Nr. 63. Niedziela, 17 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, dr. Michała Maryę hr. Baworowskiego, auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera

wygłoszona w dyskusyi ogólnej nad projektem reformy podatków bezpośrednich:

(Ciąg dalszy).

Dla mnie było zawsze i po dziś dzień jest pierwszem i głównem zadaniem reformy przyjęcie podatku osobisto-dochodowego do systemu naszego ustawodawstwa. Chętnie zgodzę się na niejedną niedogodność i niekonsekwencyę, przyjmę tu i ówdzie nawet antypatyczne postanowienie, byleby tylko rozprawie zapewnioną została główna zasada, stanowiąca jądro i myśl przewodnią reformy. A ta ustawa o podatku osobisto-dochodowym będzie dobrą ustawą; bo zbudowana jest głównie na projekcie takiejże ustawy z r. 1877, ale pod wieloma względami jest poprawiona doświadczeniami ustawodawstw państw innych i postępami umiejętności. Chodzi tu o wielką społeczno-polityczną myśl legislatywy, która składa się przecież przeważnie z posiadających, należy przeważnie do tej kategoryi kontrybuentów, w których podatek osobisto-dochodowy ugodzi, a która mimo to chętnie na siebie i na sfery najbliższe przyjmie ten ciężar w interesach ulg dla słabszych i w celu odstąpienia od przestarzałego systemu opodatkowania przychodów surowych. Podatek osobisto-dochodowy zyskał w literaturze naszej i w opinii publicznej bardzo wiele gruntu w ciągu lat ostatnich, ale z wyjątkiem nielicznych ustawodawstw w Niemczech i w Szwajcaryi jest w innych krajach europejskich właściwie jeszcze nie znany. Francya demokratyczna — t. j. średnia i pomniejsza burżoazya francuska, która obecnie faktycznie panuje — zachowuje się dotychczas bezwarunkowo odpornie względem takiego podatku a w Anglii zaprowadzono społeczno-polityczne przez to niejakie reformy, że znacznie obniżono pobory pośrednie i podwyższono stopień dochodu wolnego od podatku dochodowego; ale na jakąkolwiek progresyę stopy podatkowej w Anglii, w której teraz także wieją prądy urządzeń demokratycznych, dotychczas się nie zdobyto. Ustawodawstwo angielskie dopiero w roku zeszłym przeprowadziło reformę podatku spadkowego z progresyą spadkowych należytości skarbowych, która co prawda jest dość mierna; obecnie zaś we Francyi znajduje się pod dyskusyą podobny projekt podatku spadkowego. ale nie wyszedł jeszcze z pierwszych stadyów.

Z zaprowadzeniem progresywnego podatku osobisto-dochodowego wstępujemy tedy w najważniejszy rozdział ustawodawstwa podatkowego, a co do samych podatków bezpośrednich, wstępujemy na pole, na które za nami wcale jeszcze nie poszły państwa najbardziej postępowe. Dla tego nieroztropnie jest tę próbę ustawodawstwa narażać na niebezpieczeństwo przez czynienie zarzutu, że za niskim jest procent progresyi. (*Bardzo słusznie*). Wierzę w powodzenie przyszłego podatku osobisto-dochodowego, ale nic nie naraziłoby go na większe niebezpieczeństwo, jak gdybyśmy tę poważną próbę zrobić zechcieli z pomocą wysokiej odrazu stopy procentowej. Wtedy wystąpiłyby na jaw znowu wszystkie owe smutne doświadczenia, któreśmy poczynili ze starym podatkiem dochodowym przy 10 procentowej stopie podatkowej. Trudny rozwój nowego podatku osobisto-dochodowego przez wysoką stopę podatkową, co zażądano zaraz na początku, byłby najwięcej narażony na niebezpieczeństwo. (*Bardzo słusznie*!) Dla tego w interesie samej instytucyi przestrzegam przed takiem radykalnem podniesieniem procentu podatkowego.

Nieodzownemi konsekwencyami reformy podatkowej są opusty w podatkach dotychczasowych. Takie było doświadczenie po rok 1870 i takie jest mniemanie teraźniejszej Izby poselskiej. Nie powinniśmy łudzić się co do tego, że chociaż teoretycznie o wartości i ekonomicznej funkcyi tych opustów w podatku realnym możemy być rozmaitego zdania, niewolno nam dłużej rozwodzić się o nich, jeśli nie chcemy odwlec lub w wątpliwość podać całego dzieła reformy podatkowej. Jeden z posłów mówił o potrzebie stopniowania opustów w podatku gruntowym. Na to już pos. Auspitz trafnie odpowiedział, że takie stopniowanie nie da się technicznie przeprowadzić. Zaprowadzenie różnych opustów w podatku gruntowym równałoby się zaprowadzeniu w podatku tym różnego procentu podatkowego od dochodu katastralnego; cały zaś nasz podatek gruntowy polega na tem, że czysty dochód katastralny poddany jest jednej procentowej stopie podatkowej. Jakże chcielibyście usprawiedliwić zastosowanie rozmaitego procentu podatkowego, skoro w budowie czystego dochodu katastralnego wszędzie postępowano wedle jednej rachuby; i wedle jakiego kryteryum chcielibyście te stopnie podzielić? Jest to wielki błąd mniemać, że każdy mały przedmiot podatku gruntowego równa się małemu gospodarstwu rolnemu. Wyjaśnię to wyraźniej: Gdy powiecie, że wszystkie te małe parcele gruntowe niżej 10 lub 20 morgów powinny być traktowane wedle większego opustu, czyli wedle niższej stopy podatkowej, niewolno byłoby wam łudzić się, iż nadalibyście tem korzyść nietylko najmniejszym rolnikom, lecz także rozlicznym przedmiotom podatku gruntowego, które bynajmniej nie mają prawa domagać się tego tak zwanego społeczno-politycznego uwzględnienia. Członkom komisyi podatkowej wiadomo, że daliśmy im wykazy o liczbie kontrybuentów podatku gruntowego, które po ścisłej rewizyi wykazują $4^{1}/_{2}$ miliona kontrybuentów, czyli po strąceniu przedmiotów położonych w różnych gminach okrągłe 4 miliony. A wiecież, ilu wedle statystyki zawodów rzeczywiście jest samoistnych rolników? W okrągłej liczbie 2,138.000. A więc pojęcie przedmiotu podatku gruntowego nie oznacza bynajmniej tego samego, co samoistne gospodarstwo. Przy stopniowaniu podatku gruntowego wedle rozmiaru posiadłości, czyli przedmiotu opodatkowania, doznałoby względu bardzo wielu kontrybuentów, którzy wcale nie są małymi rolnikami, lecz są mieszczanami, którzy przypadkiem posiadają kilka małych parcel, lub ogród poza miastem, którzy jednak wcale nie mogą wymagać uwzględnienia. A dalej, gdybyście chcieli porobić stopnie wedle wielkości, a więc dla tylu a tylu morgów, lub dla takiego a takiego dochodu katastralnego ustanowić różne opusty, czyli różne procenty podatkowe, wtedy w razie zmiany własności, w razie przykupienia mniejszego przedmiotu lub sprzedaży większego na dwie części, wypadałoby do tego samego przedmiotu zastosować inną stopę podatkową jedynie wskutek jurystycznej zmiany własności. Pociągnęłoby to za sobą niemały zamęt w sprawach podatku i w sprawach posiadania, gdyby przedmioty po każdej zmianie własności podpadały natychmiast innemu stopniowi podatkowemu. Wpłynęłoby to nawet na wartość gruntów. Wiemy bardzo dobrze, że właśnie przy realności właściwie stała stopa podatkowa jest jednym z głównych czynników wartości i że każdy kupuje dobra lub dom *à raison* ciążących na nim podatków realnych. Nie wiedząc, jaki będzie podatek realny, gdy przedmiot połączony będzie z innym lub podzielony na części, musiałby powstać wielki zamęt w ocenianiu gruntów.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCCLII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 14 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Na początku posiedzenia, zagajonego o godz. 11 min. 10, pos. Lienbacher złożył na stole prezydyalnym wniosek o obniżenie censusu wyborczego na 1 zł.

Między petycyami znajduje się prośba duchowieństwa świeckiego wszystkich dyecezyj o ostateczne uregulowanie kongruy.

Pan Minister oświaty dr. Madeyski na interpelacyę Alfreda Coroniniego w sprawie, jakoby niesłusznego wyłączenia pewnych nauczycieli w Gorycyi od wyboru członka do miejskiej Rady szkolnej, odpowiada, że wedle ustawy gorycyjskiej wybór powinien był odbyć się na zgromadzeniu nauczycieli osobno zwołanem, nie zaś na powiatowej konferencyi nauczycielskiej.

Na interpelacyę p. Kurza, dopytującą się o załatwienie rekursu Czechów wiedeńskich przeciw orzeczeniu Namiestnictwa dolno-austryackiego, zabraniającemu założenia w Wie-

---

50)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Miał chwile, w których się opamiętywał i przypominał sobie swoją rolę gospodarza w domu żałoby i boleści; podchodził sam do krewnych i bliższych znajomych, podawał im ręce, patrzył w same oczy i, płacząc, prowadził ich do salonu przed katafalk, — tam wskazywał na martwe zwłoki, jakby się żalił na okrutną śmierć, z dziwnie bolesnym wyrazem w twarzy, kiwał głową i wydawał jakieś jęki krótkie, przejmujące do głębi, którymi zdawał się mówić:

— Patrzcie, patrzcie, co się z niej stało!... Biedaczka!.. tyle wycierpiała, tyle się wymęczyła; prawda, jaka zmieniona?... A ja zostałem teraz sam, całkiem sam na tym świecie!... O, jak mi źle, jak mi ciężko, jak tu boli — tu!... Ja nie chcę zostać dłużej bez niej, ja pójdę, za nią pod ziemię, tam głęboko, do grobu!...

Pokazywał na migi, starał się być zrozumiałym, opowiadał swoje nieszczęście i skarżył się na losy, ale potem zostawiał wszystkich, jakby z urazą i zawodem, iż przeciw gwałtowi śmierci żadna ludzka siła wesprzeć go nie może, odchodził sam na bok, chował się za katafalk, głowę opierał o trumnę i zapadał znowu w swoją melancholijną i głęboką zadumę.

— Serce się kraje, patrząc na niego! — mówiły kobiety, których rozpacz niemowy wzruszała do głębi — i wychodziły, unikając widoku tak bolesnego.

Mężczyźni zwracali się to do Krysiewicza, to do Pniaka, ze słowami:

— Weźcież go gdzie, wyprowadźcie!... niech tak ciągle nie patrzy na nią, bo gotów jeszcze zwaryować. I tak już wygląda, jak obłąkany!...

Wysyłano do niego starego Orszę, który po przyjeździe zamknął się z Lolusią w swoim pokoju i nie chciał przyjmować nikogo: unikał spotkania osobistości sobie niesympatycznych, których widok go irytował w normalnych warunkach, a teraz po prostu stawał się nieznośnym.

— Dajcie mu pokój! — odpowiadał tym, którzy go namawiali, aby próbował Krokowskiego odciągnąć od katafalku, — niech się na nią napatrzy, i tak niedługo już tego. Zamkną trumnę za parę godzin i skończy się wszystko.

Szubowie stawili się w komplecie; starzy przywieźli wszystkie niepocieszone pociechy swoje, pomiędzy któremi odznaczał się szczególniej najstarszy syn, przybyły z Warszawy w towarzystwie Włodzińskiego.

Z białemi obszywkami przy czarnym surducie, w ogromnym czarnym krawacie, z czarnemi spinkami przy koszuli i mankietach, w nowych czarnych rękawiczkach, których ani na chwilę nie zdejmował, manifestował w samym wyglądzie prawdziwie karawaniarską żałobę.

Pragnął całemu światu okazać, ze należy do rodziny i ma prawo nosić żałobę po zmarłej, chociaż w gruncie rzeczy nie wiązały go żadne stosunki bezpośredniego pokrewieństwa z nieboszczką.

Nazywał ją jednak głośno „babką" i rozprawiał o jej chorobie i śmierci z takimi szczegółami, jak gdyby sam jeden był świadomy wszystkiego i wszystko najlepiej wiedział.

Przedstawiał się księżom, paniom, panom, których nie znał, przypominał pamięci rozmaitych kuzynów i kuzynek, kręcił się wszędzie, wszędzie go pełno było i jak mistrz ceremonii chodził z notatnikiem i ołóweczkiem w ręku, zapisując co chwila jakieś uwagi, nazwiska, cyfry, aby sobie nadawać pozory ważnej figury.

Plątał się w rzeczywistości tylko jak piąte koło u wozu, ale celu dopiął, widziano go i zajmowano się nim.

— Jestem Szuba! — mówił krótko, dobitnie każdemu, kogo spotkał na swojej drodze i wdawał się zaraz w rozmowę, nastręczał z usługą, dopytywał o rozmaite rzeczy, byle się wciągać w stosunki i znajomości.

Włodziński w przeciwieństwie z nim, trzymał się zupełnie na uboczu; miał teraz okres swojej trzeźwości i zachowywał wielką powagę, skupioną w sobie; bystremi oczyma wodził tylko dokoła po wszystkich i obserwował.

Wzrok jego jednak szukał głównie Leosi, którą dostrzegał pomiędzy obecnymi; odkąd dostrzegł jej bladą, sposępniałą twarzyczkę, posuwał się nieznacznie zawsze w kierunku, w którym mógł ją spotkać i zbliżyć się do niej, choć nie korzystał ze sposobności, aby ją zagadnąć i nawiązywać z nią dłuższą rozmowę.

Raz tylko zauważywszy, że wyszła z pałacu i skierowała się do ogrodu, poszedł za nią i wtedy znaleźli się po raz pierwszy sam na sam z sobą.

Szedł za nią jakiś czas w alei zasłanej zwiędłym liściem, pomiędzy starymi kasztanami, w głąb, ale widząc, że ze spuszczoną głową idzie, szukając samotności, nie śmiał się zbliżyć i odezwać; dopiero gdy zawróciła znowu w stronę pałacu, spotkali się na połowie drogi.

— Ucieka pani od ludzi? — zagadnął ją nieśmiało, gdy się zrównali ze sobą.

Wzruszyła ramionami obojętnie i odrzekła:

— Uciekać? — toby było za wiele dla nich zaszczytu; zostawiam ich tylko na mojem miejscu a sama odchodzę swoją drogą. Nie lubię tej komedyi oficyalnego żalu przy cudzej trumnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dniu ochronki czeskiej, Pan Minister dr. Madeyski odpowiada, że Ministerstwo uczyniło rekursowi zadość pod warunkiem, że wszelka nauka szkolna będzie wykluczona i że pomieszczenie w zupełności odpowiadać będzie warunkom pedagogicznym i higienicznym. Zarzut, jakoby sprawy czeskie były w Ministerstwie odwłaczone, Pan Minister stanowczo odpiera.

Na interpelacyę Spinczyca, czy Rząd myśli co do szkoły elementarnej w Abbazyi nakazać takie uregulowanie sprawy, żeby stało się zadość potrzebom ludności i ustawie, Pan Minister odpowiada, że Ministerstwo zniosło orzeczenie krajowej istryjskiej Rady szkolnej z r. 1885, wedle którego urządzono w Abbazyi jedną szkołę z sekcyami: włoską i chorwacką, a nakazało utworzyć dwie szkoły, jedną włoską, drugą chorwacką.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy podatków bezpośrednich, podejmując przerwane onegdaj obrady nad §. §. 1—11 ustawy o powszechnym podatku zarobkowym.

Pos. Prade oświadcza, że z ciężkiem sercem głosował za dyskusyą szczegółową nad projektem reformy; uczynił to tylko jako gorący zwolennik podatku osobisto-dochodowego. Ustawy o podatkach rentowym i zarobkowym wypadły niedobrze, a cała reforma wychodzi na pozbawienie gmin dochodów, zamiast co najmniej dać miastom wynagrodzenie za kosztowne funkcye zakresu poruczonego. Reforma nie jest społeczno-polityczna, lecz fiskalna. Mowca omawia szczegółowo podatek od kas oszczędności. Dotychczas opłacają one wysoki ekwiwalent za należytości skarbowe, bo są prawie wolne od podatku; odtąd atoli mają opłacać większy podatek, a jednak o obniżeniu ekwiwalentu nie ma mowy. Na tem źle wyjdą gminy miejskie w Czechach, które są obecnie przez kasy oszczędności znacznie wspomagane; nieraz cały budżet małomiejski polega na dochodzie z kasy oszczędności, który teraz Skarb zabierze dla siebie. Mowca oświadcza nakoniec imieniem Niemców-narodowców, że uwagi Pana Ministra skarbu o prawie wyborczem tych pomniejszych przemysłowców, których podatek wskutek ulg spadnie niżej 5 zł., nie zadowalają ich i od sposobu, w jaki ta kwestya załatwiona będzie, czynią zawisłem swoje głosowanie w trzeciem czytaniu.

Pos. Hofmann widzi w zaprowadzeniu progresyjnego podatku osobisto-dochodowego wielki postęp, dla którego z niejedną wadliwością reformy pogodzić się trzeba. Najwięcej rzeczy ujemnych dopatruje się w podatku zarobkowym, co do którego popiera wniosek Neubera, aby przynajmniej na sześć lat kontyngens pozostał niezmieniony (t. j. żeby suma główna, ustanowiona w ilości 17,732.000 zł., nie doznawała co dwa lata przyrostu o 2·4 prc.) Mowca (także Niemiec-narodowiec) powtarza zastrzeżenie preopinanta co do prawa wyborczego pomniejszych przemysłowców.

Pos. Schwab uważa skontyngentowanie podatku zarobkowego za pomysł bardzo szczęśliwy, bo przy ustanowionej z góry głównej sumie podatku śruba podatkowa nie będzie zastosowaną. Od ustanowienia stałej sumy podatku zarobkowego zawisło ustanowienie ulg w tym i w innych podatkach, tudzież kwoty przekazanej krajom z dochodów podatkowych. Umiarkowane podwyższanie kontyngentu o 1·2 prc. rocznie nie pomnoży kontrybuentom ciężaru, bo podwyżka ta spadnie na nowo przybywające przedsiębiorstwa. Bez tego unormowanego podwyższania zachodziłoby niebezpieczeństwo, że władze podatkowe same podwyższałyby kontyngent, a to w sposób fiskalny. Wniosek Neubera jest przeto zbyteczny. Natomiast innej potrzeba zmiany w ustawie, która nie zawiera niczego na wypadek zamienienia przedsiębiorstw prywatnych na akcyjne. Takie przedsiębiorstwa wypadałyby z kontyngentu — bo akcyjne podlegają osobnemu podatkowi — a ich podatek zarobkowy, pozostając w kontyngencie, obciążyłby niesłusznie kontrybuentów podatku zarobkowego. W tym punkcie ustawa wymaga zmiany, na którą Rząd bez wahania zgodzić się może, boć przedsiębiorstwa prywatne, zmieniając się na akcyjne, będą opłacały 10-procentowy, a więc jeszcze większy od powszechno-zarobkowego podatek akcyjno-zarobkowy. Mowca wnosi do §. 11 poprawkę: „Strącane jednak będą z kontyngentu kwoty, przypisane tym przedsiębiorstwom, które w okresie ostatniego rozkładu podatku zarobkowego zamieniłyby się na towarzystwa akcyjne lub w inny sposób przeszły pod opodatkowanie, unormowane rozdziałem drugim“.

Pan Minister skarbu, dr. Plener, wywodzi, że procent, o jaki główna suma podatku zarobkowego ma wzrastać, jest bardzo nisko ustanowiony w porównaniu z przyrostem rzeczywistym. Państwo ma przecież prawo żądać coraz większego dochodu z podatku zarobkowego, a z drugiej strony ustanowienie umiarkowanego procentu tej podwyżki jest w interesie samychże kontrybuentów; albowiem Państwo nie mając poręczonego sobie przyrostu podatku, będzie naturalnie starało się podbijać w górę ów przyrost faktyczny, który przecież niewątpliwie należałby do Państwa. Przyrost wypływa z natury rzeczy, z rozwoju handlu i przemysłu. Statystyka dostarcza dowodu, że ludność stanu handlowego i przemysłowego rośnie w liczbę o wiele więcej niż ludność w ogóle; a oprócz tego przyrostu liczebnego jest przyrost wewnętrzny, t. j. rozszerzają się przedsiębiorstwa. Trzeba także zachować na względzie, że jeśliby Izba nie przyjęła owej umiarkowanej stopy przyrostu, wpłynęłoby to ujemnie na finansowy plan reformy podatków bezpośrednich; zachwiałby się obrachunek opustów i kwoty przekazanej krajom. Natomiast słuszna jest obawa Auspitza i Schwaba, że wskutek zamniany przedsiębiorstw prywatnych na akcyjne, mogliby ucierpieć kontrybuenci podatku zarobkowego, gdyby podatek tych przedsiębiorstw nie był strącony z kontyngentu. To też Rząd zgadza się na poprawkę pos. Schwaba.

Pos. Kronawetter krytykuje wszystko, co zawiera projekt o podatku zarobkowym. Sama natura podatku tego jest fałszywie pojęta, bo powinien to być podatek od intraty przedsiębiorstwa, a nie od ilości wykonywanej w niem pracy. Dodawanie przyrostu do kontyngentu jest niewłaściwe, bo na tem oprze się śruba podatkowa. Stanowczo oświadcza się mowca przeciw ewentualnemu odjęciu prawa wyborczego tym drobnym rzemieślnikom, których podatek spadnie niżej 5 zł.; ci ludzie już dziś opłacają swój podatek wtedy tylko, jeźli zechcą, a jednak mają prawo wyborcze. Opust podatkowy dla nich nie ma żadnego celu, to też z opustem nie można łączyć prawa wyborczego.

Pos. Pfeifer krytykuje niejasny styl ustawy, który wyzyskiwany będzie przez władze podatkowe do fiskalnej interpretacyi.

Pos. Fořt wnosi: odesłać §. 11 do komisyi, aby przeobraziła go w tym duchu, by zaniechano kontyngentowania, a ułożono klasową taryfę podatku zarobkowego.

Pos. Mauthner broni wniosków komisyi przeciw wszystkim zaczepkom i poprawkom z wyjątkiem poprawki p. Schwaba.

Na tem przerwano obrady.

Pan Minister handlu hr. Wurmbrand, odpowiada na liczne interpelacye w sprawie nadużyć wielkich młynów węgierskich, które potrafią omijać opłatę cła od zboża sprowadzanego z Rumunii. Odpowiedź mówi, że pewne sfery uważają ten „ruch młynarski“ za szkodliwy, inne atoli za pożądany. Rząd nie spogląda nań obojętnie, ale troskliwie rzecz rozważa. W tym celu dochodzenia są w toku.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. — Następne jutro.

W żywotnej sprawie.

Profesor dr. Stanisław Smolka, generalny sekretarz Akademii Umiejętności w Krakowie, w odezwie, dołączonej do wczorajszego numeru *Czasu*, zabrał głos w ważnej, żywotnej sprawie narodowej. Oto wykazuje on, że w społeczeństwie naszem jest, niestety, zbyt mało zrozumienia i zainteresowania dla Akademii Umiejętności, dla tej więc instytucyi, która stała się chlubą polskiego imienia, — która w ciągu dwudziesto dwuletniego istnienia swego jest w kraju ogniskiem dla wszystkich, niosących swe siły i zdolności w ofierze nauce, a za granicą wyrobiła polskiej wiedzy poważanie i uznanie tam nawet, gdzie żywioł polski zwykł się spotykać z niechęcią. Gdy Akademia przed dwudziestu z górą laty rozpoczynała swe istnienie, odczuwano wówczas w całej pełni doniosłość tej instytucyi, która powstała dzięki wielkoduszności miłościwego Monarchy. Od pewnego czasu jednak zapał osłabł znacznie, a instytucya, która jest jakby widomym znakiem znaczenia i powagi wiedzy polskiej, walczyć musi z brakiem materyalnych środków, ażeby poważne i doniosłe swe zadanie spełniać tak, jak tego od niej społeczeństwo wymagać ma prawo.

Nie zapuszczamy się tu na razie w szczegóły odezwy prof. Smolki, nie wątpimy bowiem, iż każdy zajmujący się żywiej sprawami publicznej i narodowej doniosłości, postara się o to, aby mógł odezwę tę w całości przeczytać. Zaznaczamy tylko, że po wyczerpującem uzasadnieniu wysnuwa prof. Smolka następujące wnioski:

1. Należy dokładać wszelkich starań, żeby wykorzenić u społeczeństwa naszego błędne mniemanie o dostatecznem uposażeniu Akademii, przez co zwróciłoby się w kraju ofiarność publiczną w niejednym razie ku celom żywotniejszym, niż fundacye nowych stypendyów i t. p.

2. Należy wyjednać — mniejsza o to z jakiego źródła — nadzwyczajną subwencyą w kwocie 20.000 zł. na uregulowanie i sanacyą budżetu Akademii.

3. Należy wyjednać dalej — również mniejsza o to z jakiego źródła — nadzwyczajną subwencyę w kwocie 15.000 zł. na niezbędne rozszerzenie gmachu Akademii, celem jak najskromniejszego lecz bezpiecznego pomieszczenia jej zbiorów.

4. Należy wyjednać u Koła polskiego w Wiedniu, żeby raczyło czuwać nad stopniowem powiększaniem dotacyi ze Skarbu państwa, zgodnie z zamiarami c. k. Rządu, który sam uznaje tego potrzebę.

O ile odpowiedź na to wezwanie leży w mocy społeczeństwa polskiego, społeczeństwo to będzie niezawodnie uważało za obowiązek i za sprawę narodowej godności, zadośćuczynić wezwaniu.

Wniosek polski w sprawie zniesienia komisyi kolonizacyjnej.

Onegdaj stanął na porządku dziennym obrad Izby deputowanych Sejmu pruskiego wniosek posłów polskich: Mottego, ks. dr. Jażdżewskiego i towarzyszy, domagający się zniesienia ustawy o komisyi kolonizacyjnej.

Ks. prałat dr. Jażdżewski uzasadniając szczegółowo wniosek Koła polskiego, zaznaczył, iż rezultaty finansowe komisyi kolonizacyjnej nie są bynajmniej świetne. Również pod względem politycznym nie osiągnięto zamierzonego celu. Polskości nie wytępiono lecz owszem ją wzmocniono. Polacy oczerniani są systematycznie wobec opinii publicznej, co mowca udowodnił na podstawie obfitego materyału statystycznego. Bezzasadne zupełnie jest twierdzenie, jakoby Polacy teroryzowali niemieckich katolików, jakoby nie szanowali cesarza niemieckiego i jakoby byli wrogo usposobieni dla Niemców. Mimo wszelkich oszczerstw atoli Polacy nadal będą walczyli za dobrą sprawę.

Przeciw wnioskowi przemawiali znani szowiniści niemieccy Sattler i dwaj Tiedemannowie z Babimostku i Łabiszyna. Dwaj ostatni uderzyli przy sposobności gwałtownie na ks. arcybiskupa Stablewskiego, zarzucając

---

8)

JOHN KEATS

(I. *Life, letters, and literary remains of John Keats*, edited by Richard Monckton Milnes, 2 vol: Londres, 1848. — II. *The poetical works and other writings of John Keats*, edited by Harry Buxton Forman, 4 vol: in 8º Londres 1883. — III. *Keats*, by Sidney Colvin. Londres 1887. (w kolekcyi *English men of letters*, pod redakcyą p. Johna Morlay).

III.

(Ciąg dalszy).

Keats, niestety, nie miał już długo zajmować się temi odkryciami. Ale dość, że kusił się o poznanie tych etapów życia, w ciągu których dusza się udoskonala. Coraz bardziej nabierał przekonania o potrzebie nauki i studyowania charakterów ludzkich. Już z Teignmouth pisał: „Piękną rzeczą jest widok przyrody, ale natura ludzka jeszcze piękniejsza“. Wrażenia te wzmacniają się jeszcze w podróży, przedsięwziętej do pewnego przyjaciela w Szkocyi. Widok Północy wydaje mu się „anti-grecki, anti-karlomański“, jak mówi żartem, ale pomimo to podróż ta, po tylu dniach siedzenia nad książką, była dla niego jakby wzmacniającą kąpielą w pośród przyrody. Zdrowie jego nadszarpane, znacznie się poprawiło. Nieszczęściem, podróż zły obrót wzięła: Keats dostał gwałtownego bolu gardła i musiał co prędzej wracać do Londynu. Znalazł tam brata swego Tomasza niebezpiecznie chorego: w grudniu tego samego roku utracił go.

Śmierć ta osamotniła Keats'a, ponieważ drugi brat jego był w Ameryce, a siostra Fanny, surowo strzeżona przez opiekuna, nie mogła się z nim widywać. Keats pojechał do Hampstead w sąsiedztwo Leigh Hunta, wraz z przyjacielem nazwiskiem Brown. Tuż obok mieszkała pewna wdowa pani Brawne z trojgiem dzieci, z których najstarsza, Fanny, nie miała jeszcze dziewiętnastu lat. Keats spotykał Famy często w pewnym domu znajomym. Na pierwsze wejrzenie wydała mu się kokietką i oto jak ją opisuje w dzienniku, który regularnie posyłał bratu i bratowej:

„Jest ona prawie mego wzrostu, z ładną twarzyczką w rodzaju pociągłych; brakuje jej wyrazu w rysach; lubi układać ładnie włosy; nozdrza jej bardzo ładne, — usta pierwsze lepsze i lepiej wydaje się widziana z profilu, jak *en face*, gdyż prawdę mówiąc, nie ma twarzy pełnej, ale bladą i szczupłą, pomimo, że kości rozpoznać nie można. Figura jej zgrabna, tak samo jak ruchy, ramiona ładnie utoczone, ręce nieszczególne, nogi ujdą. Nie ma jeszcze lat siedmnastu (w tem poeta się mylił, gdyż liczyła już dziewiętnasty), ale nic a nic nie umie. Zachowuje się skandalicznie, biega tu i owdzie, mówi ludziom takie impertynencye, że mimowoli wybiegł mi kiedyś z ust wyraz „głupia“. Nie pochodzi to, jak mniemam, ze złej natury, ale z chęci, którą w wysokim stopniu posiada — okazania dobrych manier. W każdym razie jestem zmęczony, patrząc na podobne postępowanie i będę tego unikał“.

Zdaniem wszystkich, którzy znali Fanny Brawne, Keats lepiej byłby zrobił, gdyby się był ograniczył na tem pierwszem wrażeniu.

Ze swojem wesołem i lekkomyślnem usposobieniem, z zamiłowaniem przyjemności światowych, miła ta, ale nie posiadająca gruntu dziewczyna, była zupełnie niezdolną uszczęśliwić człowieka takiego jak Keats, który dotychczas nie zdawał się zwracać uwagi na kobiety. Pisząc ze Szkocyi do Bayley'a, wyrażał się na kilka miesięcy przed poznaniem Fanny:

„Czuję, że nie jestem sprawiedliwy względem kobiet. Próbuję obecnie czynić inaczej: ale nie mogę. Czy dla tego, że stoją one o tyle wyżej od mojej młodzieńczej wyobraźni? Kiedy byłem studentem, uważałem piękną kobietę za rodzaj bogini.... Nie mam prawa wymagać od nich więcej, niż rzeczywistość dać może.... Ale czyż to nie dziwne? Kiedy jestem z mężczyznami.... jestem wolny od wszelakich podejrzeń, czuję się swobodny. A gdy się znajduję z kobietami, miewam złe myśli, opanowuje mnie zazdrość, smutek; nie mogę ani mówić, ani milczeć; jestem pełen podejrzeń i z tego powodu nie słucham nic i pragnąłbym być daleko. Trzeba mi się koniecznie przezwyciężyć, ale w jaki sposób?

Czem była owa miłość jego dla Fanny, którą pogardzał z początku, mówią nam listy, wydane staraniem p. Buxtun Forman w 1878 r. Nigdy jeszcze miłość nie była większą niewolą myśli i zmysłów. Listy owe, to jest te, które zostały napisane przed chorobą Keatsa, przed 1820 r., są jednym, długim okrzykiem namiętności i pożądania. Prawie o niczem tam mowy nie ma, prócz o piękności Fanny, a ponieważ ona skarży się na to, on jej odpowiada:

„Dlaczego nie mam mówić o twojej urodzie? Czyżbym mógł kochać cię inaczej? Nie mogę marzyć o innym powodzie miłości mojej dla ciebie.... tym powodem jest twoja uroda.“

A w innem miejscu:

„Będę sobie wyobrażał tej nocy, że jesteś Wenerą i będę się modlił, modlił, modlił do mojej gwiazdy, jak poganin.“

Nie jeden rys pospolity wychodzi w tej korespondencyi, który wcale Keatsa nie stawia w dobrem świetle, ale trzeba mieć wzgląd na charakter jego namiętny, niezdolny czuć na połowę lub oddać się na połowę tylko.

„Owładnęłaś mną całkowicie — pisze znów — podczas przymusowego rozłączenia; Mam w tej chwili wrażenie, że jestem istotą, która się roztapia; byłbym niesłychanie pożałowania godny, gdyby nie nadzieja, że cię niedługo zobaczę.... Dziwiłem się dawniej nieraz, jak ludzie mogą dawać życie za wiarę: Drżałem na tę myśl. Teraz już nie drżę: byłbym w stanie przenieść katusze dla mojej wiary, religii.... Miłość jest moją religią, mógłbym umrzeć za nią, mógłbym umrzeć za ciebie. Moją wiarą jest miłość, a ty jesteś jedynym jej artykułem.... Moja miłość jest egoistyczną: nie mogę oddychać bez ciebie.“

Jeżeli się zastanowimy, że wszystkie listy są mniej więcej w tym tonie, zgodzimy się, że miłość Keatsa dla Fanny musiała stanowić rodzaj przewrotu w całej jego istocie moralnej.

Ale ów przewrót, który mógł go ostatecznie zabić, a co najmniej śmieć jego przyspieszyć, z początku bardzo dobry wpływ zdawał się wywierać na niego, wskazując mu to co jest prawdą w uczuciu, pobudzając jego twórczość i otwierając nowe źródła jego geniuszowi. Żadna pora w życiu Keatsa nie była tak obfitą w tworzenie, jak owe pierwsze czasy po ukończeniu „Endymiona“ i poznaniu Fanny Brawne.

Wszystkie poemata, utworzone w drugim poetycznym okresie życia Keatsa, do którego teraz przychodzimy, posiadają mniej więcej jednakowy charakter, stanowiący doskonałość formy i to, coby można nazwać wykończeniem w pracy wyobraźni. Coraz więcej poezya jego staje się grecką pod względem poczucia ładu i treściwości w tworzeniu.

Trzech sławnych autorów, a bardzo różniących się między sobą, zdawało mu się służyć za wzór tych lat ostatnich: Homer, Milton i Boccacio.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu, iż nie uwzględnia interesów niemieckich katolików i tak dwaj protestanci, zawzięci przeciwnicy Kościoła katolickiego, którzy w czasie walki kulturnej stali w pierwszych szeregach bismarckowskiej gwardyi, występują dziś w obronie „pokrzywdzonych“ katolików. Słusznie i wymownie skarcił ich przywódca centrum, hr. Ballestrem, który, jakkolwiek w ogólności nie jest zbyt sympatycznie usposobiony dla Polaków, pouczył jednak pp. Tiedemanów, że interesa i potrzeby katolicyzmu leżą po za sferą ich kompetencyi i że niemieccy katolicy, w polskich prowincyach zamieszkali, nigdy się nie skarżą na swego arcypasterza.

Dep. Rickert (ze stronnictwa wolnomyślnego) wyraża przekonanie, że ustawa o kolonizacyi wzmocniła tylko żywioł polski. Nawet tacy mężowie, jak Delbrück a także pisma konserwatywne przyznają, że ustawa nie osiągnęła celów narodowych. Mowca oświadcza że będzie głosował za wnioskiem polskim.

Komisarz rządowy br. Rheinbaben przeczy, jakoby ustawa była wzmocniła siłę odporną Polaków. Gdyby tak było, nie powstawaliby oni przeciw ustawie z taką zaciętością. Przy każdem zakupnie komisya kolonizacyjna bada starannie, czy polskiego właściciela się nie wzmacnia przez to kupno. Komisya kolonizacyjna zakupiła do 1894 r. dobra w cenie 46.000.000 m., z tego sprzedającym zapłacono tylko 11 milionów, reszty użyto na pokrycie hypotek. Ustawa nie przepisuje wcale, aby tylko z polskich rąk wykupywano ziemię; w ostatnich czasach nabywano włości od Niemców. Obok 112 polskich wsi kupiono 16 niemieckich.

Dep. Kröcher (kons.) oświadcza, iż jego frakcya będzie głosować przeciwko wnioskowi, ponieważ cel komisyi kolonizacyjnej t. j. ochrona niemczyzny przeciw polonizmowi, nie został dotąd osiągnięty w dostatecznych rozmiarach.

W imieniu centrum oświadczył się dep. Walle przeciw ustawie kolonizacyjnej, przyczem powołał się na *Preuss. Jahrb.*, w których prof. Delbrück dowodzi, iż ustawa tylko pociągnęła to za sobą, że uśpiła siły, któreby się były rozwinęły bez jej istnienia. Mowca wykazywał dalej, że niemieckość skutkiem wyższej kultury, środków finansowych, możności wnikania w całą istotę państwową, już z góry ma przewagę nad polskością. Teraz, kiedy istnieje ustawa wojenna, siła ta nie rusza się wcale. Osoby kompetentne z Ks. Poznańskiego zapewniały mowcę, że niemiecki wieśniak nie potrzebuje się niczego obawiać ze strony polskiej; ustawa atoli zdziałała to, że Polak, któryby się był zbliżył do Niemca, stawa teraz w otwartem przeciwieństwie wobec niego, że polski ojciec, któryby był chętnie uczył dziecko po niemiecku, teraz opiera się temu. Także godną uwagi w twierdzeniu Delbrücka jest okoliczność, iż w razie wojny powinno Niemcom na tem zależeć, aby mieć przychylną dla siebie ludność. Należałoby teraz po latach daremnej walki znieść wreszcie ustawę, a resztę pieniędzy użyć na poparcie rolnictwa.

Podsekretarz stanu Meinecke, uniewinniając nieobecność ministrów, oświadcza się przeciw wnioskowi Polaków. Ustawę możnaby znieść tylko w takim razie, gdyby cel tejże był godnym potępienia. Rząd atoli nie nabrał podobnego przekonania, przeciwnie uważa on za swą powinność chronić niemczyznę przeciwko wybujaniu polonizmu i z tego powodu stawia sobie pytanie, czyby ustawę nie należało raczej obostrzyć?

Ostatecznie wniosek polski został odrzucony głosami konserwatystów i narodowo-liberalnych i komisya kolonizacyjna będzie istnieć dalej z tym samym zakresem działania i z tym samym celem. Pozwolono jej tylko kupować dobra także u Niemców. Ze sprawozdania komisyi dowiadujemy się, że ze 100 milionów marek, przeznaczonych na cele kolonizacyjne, połowę już wydano, nabywszy 102 majątki ziemskie od Polaków, 16 od Niemców, a 5 od fundacyj. Właściciele sprzedanych majątków otrzymali jednak tylko 11 milionów, reszta poszła na spłatę długów hipotecznych.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Sub auspiciis Imperatoris.** Najj. Pan zezwolił, aby kandydat filozofii Maryan ze Smolan Smoluchowski, został promowany *sub auspiciis Imperatoris* na doktora filozofii w Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Jej ces. i król. Wysokość** Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, zatwierdziła wybór tajnego radcy Filipa Zaleskiego do kuratoryum fundacyi Im. Stefanii dla córek szlacheckich rodzin.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 23 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ruch pociągów**. Dyrekcya kolei państwowych donosi nam: Ruch towarowy na linii Krasne-Podwołoczyska został przywrócony. W ogóle przywrócono ruch na wszystkich liniach w obrębie tutejszej Dyrekcyi ruchu. Również przywrócono ruch na szlakach Stanisławów-Husiatyn, Hadikfalva-Radowce, Hliboka-Berhomet-Meżybrody.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska: Zamianowani radcami rzeczywistymi i referentami Konsystorza: ks. prałat dr. Feliks Gawroński; ks. kanonicy: dr. Józef Pelczar, Maciej Fox, Jozafat Sobierajski i Antoni Wróbel; nadto ks. dr. Julian Bukowski, prepozyt kolegiaty św. Anny; ks. Wawrzyniec Oprzędek, proboszcz w Zwierzyńcu i ks. dr. Franciszek Starowieyski, podkom. papieski i administrator kaplicy królewskiej na Wawelu. — Egzaminatorami prosynodalnymi ks. prałaci: H. Matzke, F. Gawroński, J. Krzemieński; ks. kanonicy: J. Pelczar, M. Fox, J. Sobierajski, A. Wróbel tudzież ks. dr. J. Bukowski. — Kanoniczną instytucyę na probostwo w Jaworniku otrzymał ks. Władysław Hajewski, kooperator z Zebrzydowic. — Administratorami *in Spiritualibus* ustanowieni: ks. Franciszek Liptak w Ryczowie, dotychczasowy kooperator z Wilamowic; ks. Michał Królikowski w Bolechowicach, dotychczasowy kooperator tamże; ks. Walenty Skimina, proboszcz bolechowicki, wniósł rezygnacyę z tej posady z powodu słabości. — Przeniesieni ks. wikaryusze: Jan Alpiński z Jawornika do Zebrzydowic; Sebastyan Suski z Bieńkówki do Szaflar; St. Hanusiak z Krakowa do Rabki; Adam Rąpała z Krakowa do Osielca; Fr. Nowobilski z Rabki do kościoła św. Floryana w Krakowie; Władysław Bala z Zatora do kościoła św. Mikołaja w Krakowie; Fr. Namysłowski z Osielca do Milówki; Jan Minkiński z Milówki do Zatora. — Książę-biskup krakowski udzielił dnia 1 b. m. mniejszych święceń J. Urbanikowi i A. Style z zakonu OO. Augustyanów; dnia 3 b. m. subdyakonatu A. Style z zakonu OO. Augustyanów; P. Borkowskiemu, B. Stopie i M. Olesińskiemu z zakonu OO. Reformatów i A. Mrozowi T. J.; dnia 6 b. m. dyakonatu A. Style, P. Borkowskiemu, B. Stopie i A. Mrozowi, a dnia 9 b. m. presbyteratu A. Mrozowi. — Rekolekcye dla ludu odbywać się będą we wszystkich parafiach dekanatu bolechowickiego, pod przewodnictwem OO. Jezuitów, a mianowicie: w Bolechowicach i Czulicach od dnia 2—10 b. m, w Giebułtowie i Górce kościelnickiej od 9—17 b. m., w Modlnicy i Mogile od 23—31 b. m., w Ruszczy i Raciborowicach od 30 marca do 7 kwietnia, w Pleszowie i Zielonkach od 20—28 kwietnia.

— **Rekolekcye wielkopostne,** urządzone staraniem Towarzystwa im. św. Salomei, odbędą się tak samo jak w roku zeszłym w kościele św. Mikołaja z następującym porządkiem: We wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 5 popołudniu nauka wstępna; dnia 20 i 21 rano o godzinie pół do 9 Msza św. i nauka, o godzinie 5 popołudniu nauka i litania; dnia 22 rano o godzinie pół do 9 Msza św. i nauka, popołudniu spowiedź; dnia 23 o godzinie pół do 9 Komunia św. Nauki będzie miewał uproszony przez Towarzystwo ks. Jackowski, T. J. Wszystkie panie, nie należące do Towarzystwa im. św. Salomei, mają wstęp. Wejście przez zakrystyę.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie nowego wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich. Po załatwieniu bieżących spraw administracyjnych, wybrano sekretarzem p. Stanisława Pepłowskiego, skarbnikiem został wybrany p. Kucharski. Następne posiedzenie wydziału odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem.

— **Niezwykły koncert.** Gal. Towarzystwo muzyczne urządza w poniedziałek w sali Domu narodnego koncert, w którym wystąpią cztery panny Röder z Pesztu, tworzące kwartet instrumentalny. Kwartet ten posiada firmę pierwszorzędną i udaje się obecnie na wielką *tournée* koncertową do Rossyi. Przerwa komunikacyi kolejowej zatrzymała młode artystki we Lwowie. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Koncert.** W sali „Sokoła“ odbędzie się jutro koncert kapeli 30 p. p., pod kierownictwem p. Rolla. Początek o godzinie pół do 5 popołudniu.

— **Zakład naukowy dla dziewcząt.** Towarzystwo pedagogiczne uchwaliło na walnem zgromadzeniu członków swoich, otwarcie prywatnego zakładu naukowego dla dziewcząt, o planie równorzędym planowi Seminaryum nauczycielskiego, pod warunkiem, że zgłosi się dostateczna liczba uczenic. W tym celu wybrano komisyę, która zajęła się przygotowaniami, połącznemi z otwarciem tego zakładu już d. 1 września b. r. W skład tej komisyi weszli: Pp. Józef Kerekjarto, dyrektor c. k. Seminaryum nauczycielskiego; dr. Petelenz dyrektor gimnazyum; Konstancya Łopuszańska dyrektorka szkoły wydziałowej; panna Eleonora Mekler, nauczycielka szkoły wydziałowej; p. Jan Hawrot, kierownik szkoły ludowej; oraz pp. Teodor Biłeński, starszy nauczyciel c. k. Seminaryum i Mieczysław Hlawaty, zastępca starszego nauczyciela c. k. Seminaryum nauczycielskiego.

Wydział Towarzystwa pedagogicznego wraz z komisyą w tym celu wybraną — zapewnił sobie najwybitniejsze siły, pracujące w tutejszem c. k. gimnazyum i c. k. Seminaryum nauczycielskiem dla otworzyć się mającego zakładu — postarał się o chmistrzynię, której zadaniem będzie nadzorowanie młodzieży, niemniej postarał się o stósowny nadzór domowy, dający rękojmię pedagogicznego kierunku a w razie potrzeby, skuteczną pomoc naukową. Uczenice po ukończeniu 4 roku Seminaryum, mogą zdawać egzamin dojrzałości w któremkolwiek Seminaryum nauczycielskiem.

Zgłaszać się należy do dyrekcyi Seminaryum nauczycielskiego w Samborze do 15 maja. Warunki przyjęcia: 1. Ukończony 15 rok życia. 2. Świadectwo z ukończonej 8 klasy wydziałowej, lub 7 klasy szkoły 7-klasowej o planie naukowym dla szkół 8-klasowych. 3. Opłata uiszczona miesięcznie z góry w kwocie 5 zł. i jednorazowo 2 zł. wstępnego. 4. Egzamin wstępny w braku świadectw.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 marca do 12 w południe dnia 16 marca b. r. mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 4. m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —3·3 °C., najwyższa +0·4°C. wczoraj po południu, najniższa —8·2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś w nocy było pochmurno, dziś rano niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się we Turcyi; zwyżka 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771·0 mm.

Prognoza na dobę 17 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 3· m/sek., średnia temperatura będzie około 2·°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tuchowie, Antoni Hofman, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego tamże, przeżywszy lat 49.

W Gorlicach, Marya z Gałkiewiczów Dziubczyńska, żona adwokata, przeżywszy lat 24.

W Krakowie, ks. Wacław Cholewiński, proboszcz kościoła św. Krzyża, nauczyciel katechetyki na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 59 roku życia, a 35 kapłaństwa.

— **Pogrzeb** ś. p. Pauliny z hrabiów Potockich margrabiny Wielopolskiej odbył się przedwczoraj o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Jana na cmentarz krakowski. Kondukt żałobny, w asystencyi licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego prowadził książę-biskup krakowski ks. Puzyna. Za trumną szli synowie zmarłej, margrabia Zygmunt Wielopolski i hr. Józef Wielopolski z rodzinami. Dalej postępował bardzo liczny orszak pogrzebowy.

— **Fałszerz monet.** *Czas* pisze: Od pewnego czasu pojawiały się w obiegu fałszowane guldeny austryackie, wyrabiane nader zręcznie z mięszaniny cyny i ołowiu; nawet na krawędzi miały wybity napis: *Viribus unitis*, a krążyły w Krakowie, Podgórzu i po wsiach okolicznych. Policya rozwinęła śledztwo za fałszerzem; niektóre szczegóły wskazywały, że mieszka on w Podgórzu. Zebrawszy pewne poszlaki, prowadzący dochodzenie komisarz policyi p. Broszkiewicz, zarządził w nocy z 14 na 15 o godz. 12 niespodziewaną rewizyę u Józefa Tuchiewicza, ślusarza, zamieszkałego w Podgórzu pod l. 460 przy ul. Kilińskiego. Rewizya przyniosła obfity plon i ciężki materyał dowodowy przeciw Tuchiewiczowi, mianowicie znaleziono sztance do odbijania guldenów, potrzebne wszelkie przybory, oraz czcionki do wyciskania napisu na krawędzi monet. Co najważniejsza, znaleziono także znaczną ilość gotowych falsyfikatów. P. komisarz Broszkiewicz zabrał cały materyał dowodowy, a zarazem zaaresztował Tuchiewicza, matkę jego, oraz kochankę Szewczykównę, jako podejrzanych o pomoc w puszczaniu w obieg falsyfikatów. Umieszczono ich w aresztach policyjnych, gdzie prowadzi się dalsze śledztwo.

— **Brutalny napad.** Dzienniki warszawskie donoszą o następującym nie pięknym fakcie, który się zdarzył w Warszawie dnia 13 b. m. Na idącego do redakcyi z domu przy ul. Włodzimierskiej l. 9, p. Antoniego Mieszkowskiego, redaktora *Kuryera Codziennego*, napadło wczoraj o godzinie pół do 10 rano dwóch ludzi: p. Napoleon Hirszband, adwokat przysięgły i p. Wacław Nałkowski, nauczyciel prywatny geometryi. Jak następnie stwierdzono, od godziny 8 rano dwaj ci panowie, w towarzystwie dwóch innych, czatowali przy domu, obsaczywszy ulicę. Na niepodejrzewającego nic p. Mieszkowskiego, napadli z tyłu pp. Hirszband i Nałkowski, obezwładniając go i kalecząc niebezpiecznie w oko. Wysiłkowi i mocy swojej zawdzięcza p. Mieszkowski, że mógł uwolnić rękę i odtrącić jednego z napastników, szwank mu zadając. Napastnicy po energicznej obronie własnej p. Mieszkowskiego, poczęli szybko uciekać w kierunku ulicy Świętokrzyskiej.

Przyczyna napadu była następująca: *Kuryer Codzienny* umieścił przed dwoma tygodniami ocenę dziełka p. Hirszbanda p. n.: „W przesileniu“. Ocena ta wywołała ze strony pana H. gwałtowne wystąpienie w szpaltach *Prawdy* przeciw p. Mieszkowskiemu, który też upomniał się od p. Hirszbanda o tę obrazę. Ostatecznie świadkowie obydwóch stron, pp. Teodor Jeske-Choiński i Jan Gebethner ze strony p. Mieszkowskiego — i pp. Nałkowski i Dawid ze strony p. Hirszbanda, orzekli, iż p. Hirszband w najbliższym numerze *Prawdy* odwoła obrażające słowa poprzedniej wycieczki przeciwko p. Mieszkowskiemu wystosowanej. P. Hirszband w odwołaniu swem, w *Prawdzie* zamieszczonem, dowolnie zmienił tekst formy odwołania, w protokole zadyktowanej i przez świadków stron obydwóch podpisanej. Nadto zaopatrzył odwołanie to w niedozwolony w podobnych wypadkach komentarz. Zdawałoby się, że świadkowie p. Hirszbanda sami powinni byli skarcić swojego mocodawcę za takie kompromitujące ich lekceważenie udzielonego im mandatu; tymczasem p. Nałkowski, świadek honorowy, sam wspólnie z p. Hirszbandem udał się na wyprawę z kijami z góry ukartowaną. Fakt istotnie niebywały, a napad na p. M. tęm trudniejszy do zrozumienia, iż w swoim czasie oświadczył p. Adam Dobrowolski, że on jest autorem oceny dziełka p. Hirszbanda.

Sympatya powszechna, której dowodów wymownych doznaje w Warszawie p. Mieszkowski, najlepiej świadczy o ogólnem oburzeniu, jakie fakt napaści wywołał: mieszkanie jego od południa do wieczora przepełnionem było odwiedzającymi.

— **Rozbicie pociągu.** Z Wilna pisze korespondent *Słowa* pod d. 13 b. m.: „Na kolei warszawsko-petersburskiej, w pobliżu Dukszt (pomiędzy Wilnem a Dźwińskiem) wydarzyła się przed paru dniami katastrofa, która pociągnęła za sobą bardzo smutne nastepstwa. Pociąg towarowy zatrzymano w drodze, z powodu zepsucia się parowoza. Na pomoc wysłano z Dukszt lokomotywę zapasową. Skutkiem nieuwagi maszynisty, kierującego tym drugim parowozem, tudzież z powodu pochyłości gruntu, pędząca na pomoc lokomotywa z szaloną szybkością wpadła na stojący na relsach pociąg. Skutkiem tego uderzenia oba parowozy zostały zdruzgotane, zaś kilka przednich wagonów bardzo silnie uszkodzonych. Pięć osób z liczby służby pociągowej, tudzież znajdujących się na lokomotywie zapasowej, zostało nader niebezpiecznie okaleczonych i poranionych. Jeden z palaczów wkrótce umarł. Innym ofiarom katastrofy wypadnie amputować ręce lub nogi. Straty są bardzo znaczne. Tor kolejowy uszkodzony na znacznej przestrzeni.

— **Kłopot z rekrutem.** Wśród rekrutów, którzy w jesieni rozpoczęli służbę w pułku grenadyerów gwardyi, stojącym załogą w Berlinie, znalazł się niejaki Thrönert, wyznawca sekty mennonitów. Jak wiadomo, sekta owa surowo przestrzega przepisu, iż człowiekowi nie przystoi posługiwać się bronią, ani dotykać jej w żadnym wypadku. Thrönert odmówił też ujęcia karabinu już przy pierwszej mustrze, pomimo, iż władza pułkowa, obawiając się tego, wysłała go najprzód do kapelana Gansa, który jednak napróżno namawiał rekruta do posłuszeństwa. Gdy kapitan Uttman przed frontem kompanii wezwał po trzykroć rekruta do ujęcia karabina i gdy tenże odmówił, skazano go na dwa miesiące więzienia w twierdzy. Właśnie w zeszłym tygodniu Thrönert odsiedział karę i odesłany został do pułku. Przez dwa dni używano go do posług w koszarach, na trzeci wezwano do mustry na dziedziniec. Wezwany i tym razem odmówił posłuszeństwa. Wówczas kapitan odczytał uroczyście przed frontem kompanii przepisy, wyjaśniające rekrutowi, iż postępek jego jest jedną z największych zbrodni, jakiej się żołnierz może dopuścić. Nic nie skutkowało i mennonita stanie przed sądem wojennym. Przypuszczają, że sąd i tym razem zastosuje do Thrönerta łagodne środki, tak, iż okupi swą winę 4-miesięcznem więzieniem. Ale, co dalej? Bo gdyby po raz trzeci rekrut odmówił, czeka go już tylko kara śmierci. Dzienniki przypuszczają, iż może sprawę tę rozwiąże specyalny rozkaz gabinetowy cesarza.

— **Na polu bitwy** pod Gravelotte, budują obecnie wieżę obserwacyjną wysokości 30 metrów w pobliżu głośnej fermy St. Hubert. Wieża stoi na najwyższym punkcie, z którego można dokładnie oglądać całe pole szerokości 30 i długości 10 kilometrów. W 25-rocznicę bitwy od 14—18 sierpnia spodziewany tam jest wielki napływ zwiedzających. Dla użytku stowarzyszeń wojskowych wybudowano baraki. Wieża powstała z ofiar dobrowolnie nadsyłanych z różnych stron Niemiec.

— **Deszcz**. Z Włoch donoszą, że od kilku dni pada tam nieustanny deszcz. Wenecya jest zalana. Woda wtargnęła do piwnic i sklepów a publiczność z teatrów płynęła w gondolach przez ulice zwykle suche.

— **Z rossyjskiej statystyki karnej.** W ostatnim zeszycie prawnego miesięcznika rossyjskiego *Juridiczeskaho Żurnała* znajdujemy nieco ciekawych danych o rzekomej, a tendencyjnie ogłoszonej, nadmiernej łagodności wyroków sędziów przysięgłych. Otóż z danych tych (lata 1876—89), okazuje się, iż sądy przysięgłe były surowsze w porównaniu do wyroków, niż sądy koronne w Królestwie Polskiem. Wprawdzie w sprawach o niektóre przestępstwa sędziowie przysięgli skłonni są bardzo do uniewinniania oskarżonych, wogóle jednak jest wręcz przeciwnie. W sprawach o dzieciobójstwa, popełniane przez matki-dziewczęta najczęściej pod wpływem wstydu i rozpaczy, wyroki uniewinniające stanowiły: 56-prc. w cesarstwie (sądy przysięgłe), a zaledwie 19-prc. w Królestwie (sądy koronne). Tam znowu, gdzie przestępstwo jest bardziej skomplikowane i trudniejsze do stwierdzenia sądy koronne są łagodniejsze od sądów przysięgłych. W sprawach n. p. o otrucie uniewinniano w cesarstwie — 44-prc. mężczyzn i 37-prc. kobiet, zaś w Królestwie — 56-prc. mężczyzn i 58-prc. kobiet. To samo można powiedzieć o podpaleniu: sądy przysięgłych w cesarstwie uniewinniały 47-prc. oskarżonych o to przestępstwo, sądy koronne w Królestwie 61-prc. Surowszym jest na ogół sąd przysięgłych i w sprawach o zabójstwa z premedytacyą: w cesarstwie uniewinniano oskarżonych o to przestępstwo 29-prc., zaś w Królestwie 47-prc.; w sprawach o napady zbójeckie: 29-prc i 50-prc. Szczególnie są surowe sądy przysięgłych w sprawach o kradzieże wogóle, a zwłaszcza o koniokradztwo, bardzo względne za to w procesach o opór władzy, skutkiem czego sprawy tej ostatniej kategoryi — jak wiadomo — wyjęto przed kilku laty z pod kompetencyi sądów przysięgłych na rzecz izb sądowych ze współudziałem przedstawicieli stanów (w cesarstwie). Z liczby kradzieży wyjątek stanowią defraudacye leśne: osoby, oskarżane o to, w 72-prc. wypadków są uniewinniane przez sądy przysięgłych.

— **Tytoń i chorzy.** Czy należy pozwolić palić chorym? Kwestya to ważna, zwłaszcza obecnie, gdy większość mężczyzn należy do palących tytoń. Na pytanie to niestety, jak i na wiele innych jedni odpowiadają: tak, drudzy nie. Niedawno w *Zeitschrift für Krankenpflege* ukazał się artykuł dr. Zankaua, który obszernie zastanawia się nad tą kwestyą. Jego zdaniem, można pozwolić palić wogóle osobom leczącym się metodą chirurgiczną, zwłaszcza jeżeli tego usilnie się domagają, z wyjątkiem rekonwalescentów po operacyi dolnego żołądka i pęcherza. Palenie powinno być wogóle zakazane w chorobach oczu, nosa i krtani, w zapaleniach błony brzusznej i w gorączkach o charakterze tyfusowym. W chorobach żołądkowych można palić pod warunkiem, iż dym będzie przefiltrowany przez długi cybuch. Chorzy na serce powinni powstrzymać się, ile mogą, od palenia. W chorobach płucnych palenie tytoniu niekiedy należy zalecać, podobnie jak i dla syfilityków. Dla chorych nerwowo nie można uogólniać żadnych w tej mierze przepisów. Nagłe zaprzestanie palenia ma swoje złe strony, lecz w newrozach sercowych należy zważać, by dotknięci tą chorobą, jeżeli już palić muszą, palili tytoń lekki i dobrze filtrowany. Nie należy pozwolić palić w pokojach, w których przebywają chorzy. Zdaniem dr. Zankaua najstosowniejszą chwilą do palenia dla chorych jest zapalić dobre cygaro po posiłku zjedzonym z apetytem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj wystąpiła na scenie naszej po raz pierwszy panna Wanda Biernacka w roli Andzi w jednoaktówce Benedixa p. t.: „Broń niewieścia". Nie łatwa to rola, jakkolwiek wybierana zwykle przez debiutantki na popis. Nie łatwa — bo wymagająca szybkiego tempa, niezmiernej ruchliwości fizyognomii, subtelnego cieniowania szczegółów. Naiwna Andzia, używa w przeciągu pół godziny wszelkich fortelów niewieścich, aby postawić na swojem. — Musimy przyznać, że wczorajsza debiutantka przezwyciężyła wybornie trudności roli, — grała z wielką swobodą i wprawą, umiała oddać wszystkie szczegóły charakteru Andzi. Po pierwszym występie niezwykliśmy wyrokować o artystycznej przyszłości debiutantek, — wyznajemy wszakże z przyjemnością, że gra wczorajsza panny Biernackiej wywarła na nas wyjątkowo dobre wrażenie.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Trubadur", opera w 4 aktach Verdi'go. Czwarty gościnny występ pani Elwiry Colonnese.

Jutro, w niedzielę „Szuler i grabarz", melodramat ze śpiewami w 6 aktach J. M. Kamińskiego.

Wieczór „Łapownicy", komedya w 5 aktach A. Ostrowskiego.

W poniedziałek po raz 16-ty Madame Sans-Gêne, komedya w 4 aktach W. Sardou.

We wtorek „Traviata", opera w 4 aktach Verdi'ego. Piąty gościnny występ pani Elwiry Colonnese.

J. K. Zieliński, autor „Szkiców", wydał świeżo nową powieść p. t.: „Ofiary".

Na wspólnem posiedzeniu członków Towarzystwa filologicznego i historycznego, które się odbyło zeszłego tygodnia, prof. Kornel Juliusz Heck wygłosił odczyt p. t.: „Najnowsze wykopaliska trojańskie".

Opisawszy w krótkości podróż swą do Troi na wiosnę r. 1893, stwierdził prelegent, że konfiguracya terenu równiny trojańskiej zgadza się w ogólnych rysach ze szczegółami, przez Homera przytoczonymi. Następnie przeszedł do scharakteryzowania niesystematycznych prac Schliemanna i przeprowadzonych z całą ścisłością naukową wykopalisk Dörpfelda i jego pomocników, wchodzących w skład ekspedycyi niemieckiej. Nastąpił opis dziewięciu pokładów i osad wzgórza hissarlickiego, przyczem zaznaczono dokładnie, co jeszcze Schliemann odsłonił, a co obecnie Dörpfeldowi przypisać musimy. Rezultatem odkryć tego ostatniego jest wykazanie, że miasto o myceńskiej kulturze istniało dopiero w szóstej warstwie i że chyba w tym pokładzie szukać należy grodu Pryama. Skutkiem tego historya wzgórza hissarlickiego cofa się do czwartego tysiąclecia przed Chr., co też znajduje swe uzasadnienie w znakomitem pod każdym względem położeniu tego punktu, panującego nad całym handlem z morza Czarnego do Egejskiego.

W dyskusyi nad tym zajmującym odczytem zabierali głos: prof. dr. Kruczkiewicz, prezes Tow. filologicznego prof. dr. Ćwikliński i prelegent.

(*Zr*) **„Janko Cmentarnik", po niemiecku.** Znana gawęda Syrokomli, wyszła w przekładzie niemieckim w Lipsku, w księgarni Friedricha. Publikacya to tem ciekawsza, że jest to pierwszy debiut tłómacza, który powiększa szczupłutkie gronko przekładających utwory poezyi polskiej na język niemiecki. Dr. M. Morgenroth — takie nazwisko nowego tłómacza — ma bezwątpienia talent. Przekład jego jest wierny i czyta się wogóle lekko; posiada więc dr. Morgenroth główne warunki, jakich od tłómacza wymagamy. Lekkość i potoczystość stylu, szpecą niektóre usterki, jak n. p. rymy nieczyste (*Schwall—Strahl, Glocken—zerbrochen, Ahorn—Horn*), i wyrażenia niewłaściwe (*Gefecht*, na oznaczenie bójki, *Vasallen* mają być poddani, *veraltet* co się tylko o rzeczach używa, o osobie). Drobne te usterki niezdolne jednak zatrzeć dodatniego wrażenia, jakie całość wywiera. Główny zarzut jaki byśmy podnieśli, nie dotyczy tłómaczenia, lecz wyboru, jaki zdolny tłómacz uczynił. Nie wiemy kogo „Janko Cmentarnik" zagrzać potrafi; gawęda ta może najsłabsza z pomiędzy tylu jakie Syrokomla napisał — czyni ona wrażenie puszczy, w której daremnie szukamy zieleniejącej się oazy. Jakże spodziewać się można po cudzoziemcach, ażeby uwagę zwracali na dzieło, które nie tylko w polskiej literaturze w ogóle, ale nawet w działalności poetycznej samego Syrokomli jak najskromniejsze miejsce zajmuje. „Janko Cmentarnik" jakim jest, jest raczej materyałem na poemat, niż poematem skończonym. Przekładać powinniśmy tylko rzeczy pierwszorzędne, znakomite; a wdzięczni nam będą tak obcy, jak i rodacy.

ZAPOMNIANI.

(KARTKI Z PRZESZŁOŚCI GALICYI).

(Dokończenie).

Zarzutu tego nikt nie śmiał powtórzyć o Antoninie Krechowieckiej, która brała dość żywy udział w lwowskim ruchu literackim, między rokiem 1817 a 1831, mieszkając na wsi w Dubowcach pod Mariampolem, zasilała „Pamiętnik" i „Pszczołę", pracami oryginalnemi i przekładami, lecz podpisywała się jedynie początkowemi literami swego imienia i nazwiska. Dlatego też J. Sowiński w swem dziełku „O uczonych Polkach" obok pochlebnych wzmianek o jej pracach, nie umiał podać właściwego miana autorki i dopiero niemiecka „Mnemosyne" poświęciła po jej zgonie (w r. 1831) kilka słów wspomnienia działalności Krechowieckiej, wymieniając zarazem jej nazwisko. Krechowiecka, podpisująca się zazwyczaj: Ant... Kre... wystąpiła w roku 1817, zamieszczając w „Pamiętniku" artykuł: „O sposobie pozyskania szacunku mężczyzn". Mówi w nim nader trafnie o ubiorze i o zachowaniu się zarówno panien jak mężatek w towarzystwie i kończy swe wywody twierdzeniami: „W każdem położeniu, w każdym stanie szczęście znaleźć potrafimy, gdy w zgadzaniu się z wolą Opatrzności, w wypełnianiu swoich obowiązków i w spokojności wiejskiego zacisza szukać go będziemy..." Podobną tendencyą odznacza się jej „List do przyjaciółki, wybierającej się za mąż", ogłoszony w „Pamiętniku" z r. 1818: „Szukaj szczęścia" — słowa Krechowieckiej — „w mężu, w dzieciach, w ukontentowaniu rodzinie twoich. Szukaj go w domowych zatrudnieniach, w wyborze przyjaciół za radą męża, w czytaniu dzieł pożytecznych a najłatwiej je znajdziesz...." Prócz oryginalnych utworów, zamieszczała też Krechowiecka w „Pamiętniku" i w „Pszczole", przekłady z Thomasa, z Saussure'a, z Sicarda i z Blanchardа Jedyną pracą Krechowieckiej, wydaną pod własnem nazwiskiem była powieść p. t. „Kazimierz i Jadwiga" czyli „Skutki dobrego wychowania", która we Lwowie u Pillera opuściła prasy drukarskie w roku 1827. Dochód z rozprzedaży tego dziełka przeznaczywszy na korzyść Sióstr Miłosierdzia w Mariampolu, odwołuje się autorka w przedmowie, (p. t. Do Polek), do swych czytelniczek, wyrażając nadzieję, iż ze względu na cel wydawnictwa „przebaczą jej śmiałości w zawodzie literackim i płaszczem pobłażania błędy onego pokryją." Treść „Kazimierza i Jadwigi", dzieci owdowiałej przedwcześnie Maryi, dziedziczki z Sandomierskiego, ma za cel wykazanie, iż zarówno syn jak córka w stanowczych chwilach życia powodować się winni radą i doświadczeniem kochającej matki. Tendencya prawdziwie moralna obok czystości języka i stylu wolnego od wszelkiej przesady — zalety bardzo rzadkie u ówczesnych pisarzy galicyjskich — objawiały w Krechowieckiej autorkę, która znaczne w dziedzinie literatury kobiecej mogłaby położyć zasługi, gdyby zgon przedwczesny nie był przerwał tyle pożytecznej jej działalności.

Wzmianka o przedwczesnej śmierci nasuwa mi pod pióro wspomnienie o dwóch młodzieńcach, rokujących niepospolite zdolności literackie, zgasłych w kwiecie a raczej w pierwszym rozkwicie życia. Mówię o Albinie Niezabitowskim i o Klemensie Boguckim. Niezabitowski padł ofiarą skrytobójczego morderstwa we Lwowie, w maju 1831 roku, lecz w wydanym na rok przed zgonem poemacie p. t. „Puławy" (ogłoszonym w „Haliczaninie"), złożył dowody znacznego polotu fantazyi, oryginalności pomysłu i niezwykłego jak u początkującego pisarza wyrobienia formy. Podniosłym iście jest wstęp do tego poematu, rozpoczynający się od słów:

> W krainie cudów, w krainie uroków,
> Witaj zabytku chwały wielkiego narodu.
> Wśród śmiejących byt nasz obłoków
> Witaj nam gwiazdo zachodu.

Również szczupłą jest znana w druku spuścizna literacka po Klemensie Boguckim, słuchaczu praw na Uniwersytecie lwowskim, zgasłym w 1829 roku we Lwowie. Bogucki próbował swych sił w zakresie poezyi dramatycznej. Przekładał „Don Karlosa" i „Makbeta", lecz prace te zaginęły w rękopisach. „Haliczanin" (w tymie drugim) ogłosił jego dumkę, zaprawną dziwnym u młodzieńczego poety życiowym pesymizmem:

> Nie pragnę szczęścia, do życia nie dyszę,
> Pocóż mam głupcem płoszyć sen niebieski,
> Mole grobowe lepsi towarzysze,
> I dom zgodniejszy — cztery chłodne deski....

Jeżeli nie zdolnościami, to w każdym razie pracowitością wyróżniał się wśród grona pisarzy, że się tak wyrazimy zawodowych, Stanisław Jaszowski, długoletni współpracownik *Gazety Lwowskiej* i *Rozmaitości* zmarły w dniu dwunastym lutego 1842 roku a nie dość sprawiedliwie osądzony a raczej odsądzony od wszystkiego przez ś. p. Władysława Zawadzkiego w jego „Literaturze w Galicyi." Jaszowski był dziennikarzem z krwi i z kości, odczuwającym nader trafnie potrzeby duchowe czytającego ogółu, przerzucającym się z niezmierną łatwością z przedmiotu na przedmiot. Poezya, historya, krytyka i powieść były kolejno dziedzinami jego pracowitej działalności, nacechowanej zawsze chęcią służenia literaturze swojskiej. Nie szukać w dziełach jego głębokiej erudycyi, oryginalnych pomysłów, lecz zważyć należy, że pisał on w tym kierunku, jaki w danej chwili był pocztnym, że poruszał kwestye, interesujące ogół ówczesny. Gdy Niemcewicz i Bronikowski wystąpili z powieścią historyczną, tworzy i Jaszowski opowieści na tle dziejów i podań krajowych osnute: „Elżbieta Ostrogska," „Albert Bobowski," „Wąs Kotlarczyk," a mniej szczęśliwy w poezyi „Zabawki rymotwórcze," kreśli szkic o dziejach teatru polskiego, podaje wcale dokładne relacye o stanie współczesnej sceny lwowskiej i gromadzi materyały do obszerniejszej pracy historycznej, której już przed zgonem wykończyć nie zdołał. „Opisy i żywoty znakomitych mężów miasta Lwowa." Czynnym był również Jaszowski jako wydawca. Za jego staraniem przyszło do skutku w roku 1837 dwutomowe wydawnictwo zbiorowe p. t. „Słowianin," w którem nie zdołał wprawdzie skupić tyle prac pierwszorzędnej wartości, jak to się udało dokonać Bielowskiemu w „Ziewonii", mimo to jednak dobór prac składających ową publikacyę, nie usprawiedliwiał namiętnej krytyki, jaką umieścił jeden z lwowskich literatów w pismach poznańskich. W „Słowianinie" spotykamy się z utworami pióra Anny z Krakowa, Bronikowskiego, Goszczyńskiego, Kamińskiego i Olizarowskiego. Z mniej znanych figurują tu prace Karola Antoniewicza, Pozniaka, Turowskiego, Przyłęckiego i wielu innych. Już więc gołosłowne wyliczenie nazwisk współpracowników „Słowianina," przeobrażonego w dalszym ciągu wydawnictwa w „Dniestrzankę," zdawałoby się wskazywać na to, że w przemocnych do Poznania filipikach nadpełtwiańskiego krytyka nie przedmiotowa ocena, lecz osobista animozya główną odgrywała rolę.

Co gorsza, wycieczki owe bezimiennego, tem bezwzględniejszego przeto w swych sądach pisarza, dały poniekąd początek pamfletom pojawiającym się w latach następnych w ultraradykalnym „Tygodniku literackim", wydawanym przez Woykowskiego w Poznaniu a zohydzającym wszystko i wszystkich, nie podzielających zasad anonima pod względem politycznym, czy też społecznym. Ta walka nieuczciwa, gdyż z zakrytą wiedziona przyłbicą, nie przyniosła ni pożytku literaturze, ni też zaszczytu autorowi „Uwag nad literaturą w Galicyi". Apostoł pseudo demokratycznych zasad, głoszący braterstwo, nie umiał budować, jeno niszczyć, nie wskazywał dróg nowych, nowych kierunków, jeno okrywał śmiesznością własne gniazdo, zniechęcał do pracy i tak już nieliczne w tym kraju grono piszących. I słuszną losu ironią ów satyryk zalicza się już od lat bardzo wielu do rzędu autorów najzupełniej — zapomnianych....

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Lwów, 16 marca.

(§) Drugie jawne posiedzenie delegatów rady nadzorczej Towarzystwa oficyalistów prywatnych rozpoczęło się dziś o godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego jawnego posiedzenia rady, które odbyło się we czwartek.

Następnie odczytano uchwały zapadłe na wczorajszem tajnem posiedzeniu; uchwalono mianowicie:

1. Upoważniono wydział centralny wnieść petycyę do Rady państwa, do Izby panów i poselskiego Koła polskiego o zaprowadzenie ogólnego pensyjnego instytutu dla oficyalistów, poprzeć tę sprawę przez osobnych delegatów i w tym celu udzielono odpowiedni kredyt.

2. Wydział centralny upoważniono zawrzeć stosowną umowę w sprawie przyjęcia ofiarowanego przez pewną osobę datku 22.500 zł. na własność Towarzystwa w zamian za dożywocie oznaczyć się mające.

3. Upoważniono wydział centralny, aby, gdy zmiana statutu otrzyma zatwierdzenie władzy, ułożył się z hr. Branicką o warunki, pod jakimi będzie można jej kilku oficyalistów, liczących wyżej lat 50, przyjąć na uczestników.

4. Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad przyłączeniem funduszu emerytalnego Romana hr. Potockiego do funduszów Towarzystwa, z powodu, że niedostarczono podstaw matematycznych pociągających za sobą znaczne koszta ze strony wnioskodawcy.

Z porządku dziennego przedłożył p. Jan Dobrzański imieniem komisyi regulaminowej sprawozdanie z projektem zmiany statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Zmiany proponowane są następujące: Uczestnikami Towarzystwa mogą być także wyjątkowo osoby w wieku wyżej lat 50 liczące, pod warunkami, iż służbodawca opłacać będzie za uczestnika przyjętego do Towarzystwa przynajmniej jeden udział roczne do kasy Towarzystwa.

Również w wyjątkowych wypadkach, w których znamienicie powiększały się zasoby Towarzystwa, mogą na uczestników być przyjęte osoby powyżej lat 50 liczące, co do których jednak tak pod względem wysokości wpisowego i stałych lub jednorazowych opłat, jakoteż wysokości pożytków od wniesionych wkładek i czasu, od którego stałe zapomogi wypłacać się mają, Rada nadzorcza w każdym pojedynczym wypadku powe‌źmie uchwałę.

Osobne wydziały powiatowe mają być wybierane odtąd w każdym powiecie politycznym, w którym znajduje się przynajmniej 15 członków Towarzystwa. Dotychczas 10 członków mogło stanowić osobny wydział.

Wydział centralny może w wypadkach udowodnionego ubóstwa, któreby opłacanie udziałów czyniło niemożliwem, zawiesić prawa członka. Gdyby jednak taki członek podał się o stałą zapomogę, będą mu policzone tylko lata, w których uiszczał wkładki. Członek którego prawa zostały zawieszone, nie jest obowiązany płacić wkładki za lata przerwy.

Po krótkiej dyskusyi wszystkie powyższe poprawki zostały przyjęte.

Z kolei przedstawił p. Dobrzański imieniem komisyi regulaminowej, projekt porządku czynności obrad zebrania Rady nadzorczej i Wydziału centralnego.

Zmiany proponowane mają charakter stylistyczny, i te zostały przyjęte.

Z porządku dziennego wybrano przez aklamacyę ponownie prezesem Towarzystwa hr. Stefana Zamoyskiego, wiceprezesami pp. dr. Karola Mikulińskiego i Franciszka Szczerbickiego, a do wydziału centralnego pp. Jerzego hr. Borkowskiego, Stanisława Gostyńskiego i Ludwika Wieleżyńskiego.

O godz. 12 w południe nastąpiła 10 minutowa przerwa, po której przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Imieniem komisyi administracyjnej przedstawił p. Dobrzański sprawę obliczenia praw wszystkich członków pod względem techniczno-asekuracyjnym. Referent postawił wniosek, ażeby przy pomocy zawodowego matematyka obliczyć dokładnie, w jakiej kwocie reprezentuje się prawo każdego członka Towarzystwa, aby w ten sposób upewnić się co do przyszłości Towarzystwa. W tym celu otwiera się wydziałowi centralnemu kredyt w kwocie 1200 zł., z wezwaniem, ażeby wydział starał się jak najtaniej przeprowadzić powyższe obliczenia.

W tej sprawie wywiązała się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział pp. Dołżycki, Rosinkiewicz, Myczkowski, Gierasiński i sekretarz Bal.

Wniosek komisyi przyjęto.

Z porządku p. Michał Stadnicki przedstawił imieniem komisyi petycyjnej sprawozdanie o kilkudziesięciu petycyach o dary z łaski. Po załatwieniu tego punktu porządku dziennego, zamknięto o godz. 1 min. 40 popołud. posiedzenie. Następne posiedzenie rozpocznie się dziś o godz. w pół do 4 popołud. Dziś wieczór ukończy rada nadzorcza swe czynności i zostanie zgromadzenie zamknięte.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych ogłasza: Dnia 15 i 16 maja b. r. odbędzie się w Tarnopolu XI walne zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych" połączone z pouczeniami, losowaniem maszyn i narzędzi rolniczych i innych przedmiotów służących do gospodarstwa wiejskiego. Na to zgromadzenie mają prawo wstępu z głosem stanowczym: Delegaci „Kółek rolniczych" wybrani przez „Kółka rolnicze" w powiecie istniejące; delegaci Zarządów powiatowych; członkowie wspierający i protektorowie i założyciele Towarzystwa.

Oprócz tego wszyscy członkowie „Kółek rolniczych" mają prawo uczestniczyć w zgromadzeniu walnem z głosem doradczym i zabierać głos we wszystkich rozprawach odnoszących się do Towarzystwa.

Ponieważ zarząd musi jak najwcześniej przedłożyć komitetowi utworzonemu dla przyjęcia członków „Kółek rolniczych" w Tarnopolu, listę mających wziąć udział w zgromadzeniu, prosi o podanie najdalej do 25 kwietnia b. r. imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania i ostatniej poczty, tych członków, którzy chcą przybyć na walne zgromadzenie. Przyczem zarząd nadmienia, że poczynił starania, aby uczestnikom walnego zgromadzenia ułatwić ile możności nietylko przyjazd, ale także i pobyt na miejscu.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że wszelkie wnioski, które mają być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia, winny być na dni 30 wprzód przedłożone zarządowi głównemu.

Targ bydła we Wiedniu (St. Marx) odbędzie się zamiast 25 b. m. dopiero we wtorek, 26 b. m. Skutkiem tego też regularny tygodniowy pociąg pospieszny galic. akc. Towarzystwa handlowego odejdzie o dzień później, t. j. w piątek, 22 b. m. o godzinach tych samych co zresztą we czwartki bez zmiany rozkładu jazdy.

Szwajcarska rada związkowa uchwaliła zakaz przywozu bydła z Austro-Węgier. Zakaz ten wchodzi bezzwłocznie w życie.

Lwów, 16go marca: pszenica 7·— do 7·60 zł., żyto 5·— do 5·60, jęczmień browarny 5·— do 6·20, jęczmień pastewny 4·— do 5·—, owies 5·30 do 5·90, rzepak 8·75 do 9·40, groch 6·— do 7·50, wyka 4·90 do 5·60, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·80 do 5·30, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 48·— do 65·—, szwedzka 48·— do 60·—, biała 70·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·30, nowa 5·80 do 6·30, chmiel 15·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka 28·— do 35·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

We czwartek odbył się u Najj. Pana w Burgu obiad, w którym wzięli udział liczni dostojnicy Dworu, oraz włoski *attaché* wojskowy.

Najj. Pan ustanowił posady generalnych inspektorów armii, którzy będą organami najwyższej władzy wojskowej, a w osobistych stosunkach bezpośrednio podlegają Monarsze. Generalni inspektorowie mieszkać będą we Wiedniu.

Najj. Pan zamianował generalnymi inspektorami armii: generała broni Schönfelda i generała kawaleryi ks. Ludwika Windisch-Graetza.

Komendantem XI korpusu we Lwowie mianowany generał-porucznik Hans hr. Schullenburg.

Komisya budżetowa Izby posłów Rady państwa odbędzie najbliższe posiedzenie w przyszłą środę. Na porządku dziennym znajdują się: etat Ministerstwa obrony krajowej i Ministerstwa wyznań i oświaty.

Z powodu 51 rocznicy urodzin króla włoskiego Humberta, która przypadała na czwartek, składali członkowie kolonii włoskiej w Wiedniu życzenia na ręce ambasadora włoskiego hr. Nigry.

Prymas węgierski ks. kardynał Vassary zwołał konferencyę biskupów na 19 marca, przeto bezpośrednio przed rozpoczęciem w Izbie magnatów obrad nad dwoma niezałatwionemi jeszcze kościelno-politycznemi przedłożeniami.

Na 24 marca jako w pierwszą rocznicę śmierci Ludwika Koszuta przygotowuje stronnictwo niepodiegłości wielką manifestacyę.

Ze strony oficyalnej potwierdzają, że cesarz Wilhelm postanowił osobiście złożyć ks. Bismarckowi swoje życzenia z powodu 80-let. rocznicy urodzin byłego kanclerza. Natomiast niema mowy o wyjeździe do Friedrichsruh rady związkowej *in corpore*.

W prasie narodowo-liberalnej powstała ogromna wrzawa z powodu, iż rada miejska Berlina odrzuciła wniosek wysłania adresu z gratulacyami do ks. Bismarcka.

Hr. Wilhelm Bismarck przedstawił się już przedwczoraj cesarzowi w charakterze naczelnego prezydenta Prus wschodnich. Hr. Wilhelm urodził się 1 sierpnia 1852 we Frankfurcie nad Menem, gdzie ojciec jego był wówczas pruskim posłem w radzie związkowej. Na wiosnę 1870 r. przybył młody Wilhelm Bismarck do Bonn, wstąpił na uniwersytet i oddał się studyom prawniczym. Skoro wybuchła wojna z Francyą, Wilhelm wraz ze starszym swoim bratem Herbertem wstąpił do pierwszego pułku dragonów gwardyi i już we wrześniu 1870 r. uzyskał stopień oficerski. Po ukończeniu wojny przeszedł do rezerwy i kontynuował studya w Berlinie. Już w r. 1873 został referendarzem, w roku 1878 asesorem sądowym w Alzacyi i Lotaryngii. Przez dwa lata przydzielony był do służby przy alzacko-lotaryńskim namiestniku, w r. 1881 został radcą rządowym i stałym współpracownikiem kancelaryi państwowej.

W r. 1884 uzyskał tytuł tajnego radcy rządowego i urząd landrata w Hanau. Od r. 1889 zajmował urząd prezydenta rządowego w Hannowerze. Pomiędzy r. 1878 a 1881 zasiadał hr. Wilhelm Bismarck w parlamencie jako poseł okręgu wyborczego Mühlhausen-Langensalza-Weissensee. Przy następnych wyborach przepadł jednak w walce z liberalnym kandydatem Ebertym. Po r. 1880 był także przez jakiś czas członkiem sejmu pruskiego z okręgu Rummelsburg-Schlawe. Od roku 1889 ma hr. Wilhelm Bismarck stopień majora *à la suite*. W otoczeniu ks. Bismarcka i wśród bismarckowskich entuzyastów uchodzi hr. Wilhelm za osobistość nadzwyczaj popularną. Z rysów twarzy i z całego wzięcia uderzająco jest podobny do ojca i tak jak on młodość przepędził wesoło i hulaszczo.

Polacy, którzy podpisali wniosek Kanitza o zaprowadzenie monopolu zbożowego, cofnęli wczoraj swoje podpisy.

Wiadomość, jakoby centrum odrzuciło wniosek Kanitza, okazuje się nieprawdziwą.

Z powodu rocznicy śmierci Windthorsta, *Germania* pomieszcza artykuł wstępny, w którym powiada: Polityka kościelna centrum dąży do przywrócenia *status quo ante*, do takich praw i stosunków konstytucyjnych, jakie istniały od r. 1850—1860; centrum pragnie pokoju i porozumienia, żąda, by państwo przywróciło Kościołowi samodzielność, by obie strony żyły przyjaźnie.

Z Petersburga donoszą, że car zatwierdził już uchwały złożonej z ramienia ministerstwa sprawiedliwości specyalnej komisyi, które oświadczają się za zatrzymaniem nadal, a nawet rozszerzeniem instytucyi sądów przysięgłych. Car dał dalej zezwolenie na utworzenie medycznego zakładu, w którym mają kształcić się kobiety w zawodzie lekarskim.

Pol. Corr. dowiaduje się z Belgradu że wszystkie pogłoski, wedle których po powrocie króla Aleksandra ma nastąpić zmiana w dotychczasowym systemie politycznym, są pozbawione wszelkiej podstawy. Przyjazd Milana nie wpłynie w niczem na dalszy tok spraw państwowych. Bezzasadną jest także pogłoska jakoby rząd serbski wziął pod rozwagę kwestyę wydalenia Pasicza i innych radykalnych przewódców.

Matin, organ byłego ministra Constans'a zamieszcza interview z ks. Orleanu, który przemawia z wielką pewnością siebie i z wiarą w przyszłość monarchicznej Francyi. Sądzi on, że gdyby powrócił do Francyi, tak zwani „nawróceni" republikanie przeszliby na jego stronę, a Papież jeszcze chętniej uznałby monarchię, niż uznał republikę. Na zapytanie interlokutora, za pomocą jakich środków ks. Orleanu myśli powrócić do Francyi, odparł pretendent, że „skoro tylko Francya będzie potrzebowała ratunku, on powrócić musi i niezawodnie to uczyni, gdyż z pewnością będzie możność po temu." Nie treść tego interviewu jest ciekawą, ale zwrócono powszechnie uwagę na tę okoliczność, że taką rozmowę z ks. Orleanu wydrukował *Matin* dziennik ślepo oddany Constansowi. Nasuwa to przypuszczenie, że Constans ubiega się o popularność w kołach monarchicznych, gdyż nie porzucił jeszcze myśli odegrania wybitnej roli w politycznem życiu Francyi.

Z Brukseli donoszą, że na wypadek przyjęcia przedłożonej przez rząd gminnej ustawy wyborczej, uchwalił tamtejszy związek robotników przyłączyć się do ogólnego strejku. Dzienniki belgijskie sądzą, że minister wojny poda się do dymisyi, jeżeli projekt ustawy o organizacyi wojska na wypadek wojny nie zostanie uchwalony, gdyż minister ma przekonanie, iż osobista służba wojskowa jest jedynym środkiem przeciw propagandzie socyalistycznej w armii.

Królowa Wiktorya przybyła do Cherbourga przedwczoraj przed południem i udała się natychmiast osobnym pociągiem w dalszą podróż do Nizzy. Przy wylądowaniu i odjeździe oddawano królowej głęboką cześć.

W Ameryce północnej, mianowicie w Walsenburgh w Colorado przyszło przed kilku dniami do rozruchów, z powodu aresztowania 9 Włochów, którzy się podjęli za opłatą zamordować szeryfa. Do aresztowanych, wiezionych do więzienia, strzelono ze strony ludzi zamaskowanych, przyczem zabito woźnicę i kilku Włochów.

Agencya Stefaniego donosi w tej sprawie z Waszyngtonu: Po otrzymaniu pierwszych wiadomości o zajściu w Walsenburgh, wysłał tutejszy ambasador włoski notę do rządu Stanów Zjednoczonych i telegram do konsula włoskiego w Denver. Rząd amerykański nie wiedział jeszcze nic o tych wypadkach. Konsul w Denver potwierdził w swej odpowiedzi telegraficznej, że zabito sześciu Włochów za morderstwo, popełnione na właścicielu oberży. Ponieważ niewiadomo, czy zabici uzyskali prawo obywatelstwa amerykańskiego, polecił przeto ambasador włoski konsulowi w Denver zasięgnąć o tem wiadomości. Tymczasem gubernator w Colorado zawiadomił telegraficznie ambasadora włoskiego, że wysłał wojsko dla ochrony Włochów. Władze amerykańskie okazują wielką skłonność, aby w porozumieniu z ambasadorem włoskim, dokładnie zbadać zajście i jego przyczyny, oraz wydać potrzebne zarządzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkt głównej Kasy krajowej we Lwowie, Hipolit Pepłowski zamianowany prowizorycznym kasyerem głównym c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

Wiedeń, 16 marca. (Z Izby deputowanych). W rozprawie szczegółowej nad projektem reformy podatkowej, postawił deput. Czecz przy paragrafie 2 wniosek, aby uczyniono wyjątki od podatku zarobkowego, a mianowicie, ażeby gospodarstwa rolne, leśne, ogrodnictwo, myśliwstwo i rybołowstwo nie podlegały obowiązkowi opłacania podatku zarobkowego. Natomiast polowanie na obcych gruntach, rybołowstwo morskie, zarobkowanie na dzierżawach, ogrodnictwo sztuczne, ogrodnictwo handlowe mają podlegać opodatkowaniu. Po oświadczeniu reprezentanta Rządu, że Rząd gotów jest przyjąć poprawki dep. Czecza, przyjęła Izba §. 2 z dodatkowymi wnioskami p. Czecza.

Wiedeń, 16 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł p. Minister skarbu dr. Plener kredyt dodatkowy do budżetu tegorocznego, w sumie 2 milionów zł., przeznaczony na dodatki zapomogowe dla urzędników państwowych najniższych trzech klas rangi i personalu nauczycielskiego, a 950.000 zł. na nadzwyczajne wsparcia dla innych funkcyonaryuszów państwowych.

Wiedeń, 16 marca. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego, oświadczył prezydent br. Czedik, iż jest upoważniony do zawiadomienia, że Rząd uznaje konieczność zatrzymania znaków wartościowych, odpowiadających dotychczasowym notom pięcioguldenowym, i tej potrzebie starać się będzie zadość uczynić przy dalszej regulacyi waluty.

Wiedeń, 16 marca. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wierzycieli fabryki cukru w Dolloplass (na Morawie) zaakceptowano jednogłośnie ofiarowaną przez Towarzystwo tej fabryki kwotę 85 prc. na fundusz, który ma służyć do pokrycia długów tej fabryki.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej odbył wczoraj wieczór posiedzenie w obecności Pana Prezydenta Ministrów księcia Windisch-Graetza, oraz Panów Ministrów margr. Bacquehema i dr. Plenera. Według dzienników czyni sprawa reformy wyborczej szybkie postępy.

Opawa, 16 marca. W szybie Hohenegg ś. p. Najd. Arcyks. Albrechta miała dziś rano miejsce eksplozya. Z pośród 280 ludzi, którzy pracowali wewnątrz szybu, powróciło napowrót dotychczas 80; pomiędzy nimi jest wielu lekko rannych. Jest nadzieja, że powiedzie się wydobyć także pozostałych robotników.

Berlin, 16 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że doniesienie jednego z pism medyolańskich o rozmowach cesarza Wilhelma podczas pobytu jego w Wiedniu w sprawie przymierzy i powszechnego rozbrojenia są najpospolitszem zmyśleniem.

Bukareszt, 16 marca. Pomiędzy Rumunią a Bułgaryą zawartą została ugoda cłowa do 31 grudnia 1897, na podstawie wzajemnych najdalej idących udogodnień. Ugoda obejmuje także należytości komunalne, akcyzy portowe i wzajemne uwolnienie poddanych od opłacania należytości pocztowych.

Petersburg, 16 marca. Rokowania pomiędzy Japonią a Chinami w sprawie zawarcia pokoju odbędą się w porcie Simonosaki na wyspie Nipon. Lihung-Czang udał się już do Simonosaki. Przed podpisaniem traktatu pokojowego przez pełnomocników obu państw nie nastąpi ani zawieszenie broni ani w ogóle zaniechanie kroków nieprzyjacielskich.

Madryt, 16 marca. Trzystu oficerów napadło w nocy lokal redakcyi pisma *Globo*, przyczem zranili dyrektora tego pisma i dwóch redaktorów. Następnie pociągnęli oficerowie do drukarni dziennika *Resumen*. Policya okazała się bezsilną. Umysły uspokojono dopiero za interwencyą wojskowego gubernatora.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 399·15, Akcye kolei państwowej 412·25, Akcye tytoniowe 252·25, Anglo-austryackie 171·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowej 113·15, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 288·40, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·20, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 marca 1895 r. godz. 2 minut 55. Alpejskie Towarzystwo górnicze 89·10, Węgierskie akcye kredytowe 467·75, Akcye anglo-austryackie 172·25, Akcye banku Union 322·25, Akcye kolei Południowej 112·75, Losy tureckie 78·30, Akcye kolei państwowej 414·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 309·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 251·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·20, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 288·—, 4-prc. węgierska renta złota 124·50, Akcye banku związkowego 156·60, Rubel papierowy 1·32·50, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 532·—, Kredytyl 397·75, Rimamurania 274·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy prez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i					
Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6 35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·5
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec , . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6 45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznazają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

Czas środnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca 1895.

Hotel Europejski.

PP. S. dr. Grudziński z Krakowa, Zyberg hr. Plater z Moszkowa W. Urbanowski z Poznania, Ł. Łopatyński z Kołomyi, F. Górski z Rykowa J. Kaczmarczyk z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. - - Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. marca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	40	101	10
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. . .	100	50	101	20
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	44	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	78	5	88
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	32.—	1	$33.^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich . . .	60	25	60	75

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.50	164.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	197.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	162.70	163.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.10	125.30
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	101.05	101.25

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	98.50	99.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.50	171.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	394.40	394.90
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	835.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.40	287.—
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1073.—	1077.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	578.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	306.—	308.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	142.—	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	209.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ . „ „ „ 3. pr.	118.—	119.25
„ „ . „ „ 3 pr. em. 1889	—.—	—.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.50
„ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	100.60	101.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.35	101.35
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—,—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.50	95.—
z r. 1884 . .	99.50	100.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.75	110.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.75	153.75

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.—	52.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.45	123.75
Paryż	48.90	48.95

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.—	9.78.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—,—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9204 (1670 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się relicytacya realności lwh. 75 i 313 ks. gr. Rzeszotary objętych a to w dniu 2 maja 1895 o godz. 10 rano, cenę wywołania obu realności ustanawia się na kwotę 2200 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Wieliczka, dnia 12 lutego 1895.

L. 7082 (1691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie Israela Brodmana w Niepołomicach przeciw Katarzynie z Kramarzów Piekłowej w Kółku pto 20 zł. z pn. rozpisuje licytacyę 2/6 części realności whl. 19 i 2/12 części realności lwh. 2 gm. kat. Kółko objętych Katarzyny z Kramarzów Piekłowej własnych.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 maja 1895 i dnia 6 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania co do 2/6 części realności whl 19 wynosi 280 zł. 34 ct., wadyum 29 zł., co do 2/12 części realności whl. 2 cena wywołania 5 zł., wadyum 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 14 lutego 1895.

L. 2853 (1668 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 4 8 w Rohatynie wedle wyk. hip. n. 590 tejże gminy, dłużników hipotecznych a to Marjem Durst ur. Langer w 16/32, Nuchima Izy vel Altera Durst w 4/32, Szmai Press w 4|32, Aby Press w 4|32 i Freidy Press w 4/32 częściach własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wys. Skarbu Państwa w kwocie 147 zł. i 49 zł. aw., dnia 15 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dn. 18 lutego 1895.

L. 7878 (1841 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Muszynie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy w kwocie 1000 zł. aw. z pn w dniu 26 kwietnia 1895 i w dniu 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 353 gminy Krynica objętej, dłużniczki Franciszki Keller własnej.

Cena wywołania wynosi 2080 zł.

Wadyum 208 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 16 lutego 1895.

L. 11309 (1830 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 187 whl. 343 gm. Tyczyn, na pokrycie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w dniach 24 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 12000 zł.

Wadyum 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 10 stycznia 1895.

L. 8503 (1627 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce i to zaległych rat amort. z pożyczki w kwocie 1050 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26 kwietnia i 31 maja 1895 o godz. 9 zrana egzek. licytacya realności lwh. 16 Jędrzeja Małka lwh. 193 Jakóba Wiśniowskiego lwh. 208, Jędrzeja Ciężarka i lwh. 209 Karoliny z Małków Wojasowej i lwh. 15 Jana Brdyla własnych w Zręczycach położonych.
Cena wywołania 2880 zł., za którą lub powyżej której sprzedaż nastąpi, na pierwszym terminie, zaś poniżej tejże na drugim terminie, wadyum 288 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
Dobczyce, 5 lutego 1895.

L. 10271 (1636 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Lewkowicza wynoszącej 300 zł. aw z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę niewydzielonych 16|23 części realności objętej wyk. hip. l. 254 w księdze grunt. gminy kat. Kańczuga wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Płacheińskiego należącej w sądzie tutejszym w biurze Nro 4 w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 kwietnia 1895 i dnia 15 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 1103 zł. 21 ct.
Wadyum 113 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dra Bolesława Zborowskiego w Przeworsku. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 grudnia 1894.

L. 2862 (1344 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, ze przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną relicytacyę realności lk. 63 b. w Koniuszkach wedle wyk. hipot. Nro 202 tejże gminy, dłużnika Mayer leżącej Mojżesza Kittnera własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dra Stanisława Tabaczyńskiego w kwocie 250 zł. etc. dnia 1 maja 1895 o godzinie 10 rano na którym ta realność sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za ofiarowaną cenę, jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 8565 zł.
Wadyum wynosi 860 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 18 lutego 1895.

L. 20118 (1773 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mozesa Winklera „Berla" w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1823 gminy Kałusz objętej, dłużnika Seliga Horowitz własnej na dniu 2 maja 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 96 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. M. Staneckiego z Kałusza.
Kałusz, 2 lutego 1895.

L. 3944 (1777 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hip. przeciw Stanisławowi Ostoja Ostaszewskiemu o zapłacenie 2 rat po 1440 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 maja i 20 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. 554¾ we Lwowie położonej, whl. 457 IV. objętej że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 90084 zł., lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim termi nie nawet niżej tej ceny wywołania, lecz nie niżej 1|3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 9008 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 września 1894 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Margasch kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ilewicz mianowany został.
Lwów, dnia 9 lutego 1895.

L. 562 (1737 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 191 ks. gr. dla gminy katastralnej Chyrowa objętej, Michała Pysznika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Hammel w kwocie 40 zł. z pn.
Cenę wywołania stanowi kwota 10 zł. a. w.
Wadyum kwota 10 zł.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, dnia 21 lutego 1895.

L. 8266 (1714 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaka Winklera w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 kwietnia 1895 i dnia 29 maja 1895 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż 12/6 części realności wyk. hip. l. 712 gm. kat. Husiatyn objętej, pod lk. 13 położonej, dłużniczki Gittli Singer własnej, która przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, zaś przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 142 zł. 68 ct. aw. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 14 zł. 27 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Glogier w Tarnopolu.
Husiatyn, dnia 23 października 1894.

L. 13559 (1708 2—3)
Dnia 25 kwietnia 1895 i dnia 30 maja 1895 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biórze Nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności w Wolicy położonej wyk. hip. l. 19 objętej, dłużników Wojciecha, Józefa, Anny, Jana i Katarzyny Ludwików własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 120 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 1319 zł. 59 ct.
Wadyum 132 zł. aw.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1894 jako w dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na realności lwh. 19 w Wolicy objętej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.
C. k. Sąd powiat. miej. del.
w Jaśle, dnia 15 stycznia 1895

L. 7995 (1716 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 243 zł. 57 ct. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 26 kwietnia i 27 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 70 ks. gr. gm. Ruda objętej, Michała Działo syna Błażej własnej.
Cena wywołania wynosi 906 zł.
Wadyum 90 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 19 września 1894.

L. 1677 (1584 2—3)
W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 i dnia 4 czerwca 1895 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 2/18 części realności lwh. 41 księgi gruntowej gminy Zagórze objętej dłużnika Jana Gliwy własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Potempa w kwocie 290 zł. a w. z przyn.
Powyższe 2/18 części wzmiankowanej realności na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 355 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Klemensa Łąckiego z Zagórza.
Pilzno, dnia 31 stycznia 1895.

L. 6927 (1346 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 231 zł. 36 ct. publiczną licytacyę realności spadkobierców Józefa i Katarzyny Grzywnów własnej lwh. 163 gminy katastralnej Przeciszów objętej.
Cena wywołania 865 zł. 65 ct.
Wadyum 87 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Zator, 31 stycznia 1895.

L. 417 (1535 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności J. Kratkiego w kwocie 9 zł. 92 ct. z pn. w dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1895 w sądzie o godzinie 10 rano połowa realności pod lk. 12 w Zabawie lwh. 12 księgi gruntowej gminy Zabawa przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 405 zł. 50 ct. a. w.
Zakład 21 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 października 1894 do hipoteki weszli do rąk not. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 28 stycznia 1895.

L. 725 (1788 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 44 i połowy realności lwh. 154 ks. gr. gm. Łysa góra objętych dłużnika Jędrzeja Mytnika własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 24 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski Michał Zieja w Wojniczu.
Wadyum wynosi 7 zł. względnie 51 zł. 5 ct.
Wojnicz, dnia 28 lutego 1895.

L. 4515 (1514 2—3)
Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 135 zł. 50 ct. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 106 w Przedmieściu Czudec położona whl. 124 gminy kat. Przedmieście Czudec objęta do Jana Pałki należąca.
Sprzedaż odbędzie się licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 kwietnia i 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1127 zł. 52 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 115 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu.
Strzyżów, 16 października 1894.

L. 12623 (1801 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Lauba w kwocie 57 zł. 92 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 243 gm. Bochnia objętej Franciszka Utraty własnej.
Cena wywołania 414 zł. 44 ct.
Wadyum 42 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 14 listopada 1894

L. 104 (1798 2—3)
Das k. k. Kreisgericht in Sambor als Berggericht gibt hiemit zur allgemeinen Kenntniss, dass zur Hereinbringung der dem Carl Diener zustehenden Forderung pr. 15000 fr. s. N. G. die executive Veräusserung im Wege öffentlicher Feilbietung des im Eigenthumsblatte des Grubenfeldes „Friederik" in der Gemeinde Polana (Bezirk Lisko) Bergbuch des. k. k. Kreisgerichtes in Sambor unter Dom II. pag. 137 n. 1 haer., weiters im Lastenblatte derselben Bergbuchseinlage unter Dom. II. pag. 137 n. 1 on. eingetragenen Rechtes des Hans Grafen Bülow im Grunde des Lehensbriefes vom 28 September 1880 Z. 1485 zum Bezuge von 12 prc. des Bruttoerträgnisses des auf dem Grubenfelde „Friederik" in Polana gewonnenen Erdtheeres, in den hiezu bestimmten Terminen am 25 April 1895 und am 24 Mai 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Bureau 8 des Gerichtsgebäudes erfolgen wird.
Den Ausrufspreis bildet der Schätzwert dieses Rechtes im Betrage von 45720 fr. ö. w.
Jeder Mitbieter hat als Vadium die Summe von 4572 fr. zu erlegen, und zwar entweder im Baaren oder in, zur Anlage von Pupillargelder geeigneten Werthpapieren, welche einen öffentlichen Marktpreis haben und laut dem in der letzten Nummer der „Gazeta Lwowska" notirten Curse berechnet werden, endlich in Sparkassenbücheln der Sparkasse in Przemyśl oder Sambor.
Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, alle anderen den Mitbietern sogleich zurückgestellt werden.
Am ersten Termine erfolgt der Zuschlag des zu veräussernden Rechtes nur über oder für den Schätzungswerth, am anderem Termine auch unter demselben zu was immer für einem Preise.
Allen Hypothekargläubigern obigen Bezugsrechtes, die unbekannten Aufenthaltsortes sind, oder erst nach Ausfertigung des Tabularextraktes d. i. nach dem 14 November 1894 dingliche Rechte auf das feilgebotene Object erworben haben, oder denen aus was immer für einem Grunde dieser oder ein nachfolgender Bescheid nicht behändigt werden könnte, wurde Adv. Dr. Fitternik in Sambor unter Substitution des Adv. Dr. Aleksandrowicz zum Curator bestellt.
Der Tabularextrakt, der Schätzungsakt, sowie die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur, und am Tage der Feilbietung bei der Feilbietungskommission eingesehen werden.
Sambor, 27 Februar 1895.

L. 8566 (1811 2—3)
Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der Forderung der Firma Umrath et Comp. in Prag Bubna im Betrage von 26 fl. öw. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der der Schuldnerin Ksenka Andrusiak eigenthümlich gehörigen Hälfte des Grundbuchskörpers Nro 27 des gauzen Grundbuchskörper Nro 28 und der Hälfte des Grundbuchskörpers Nro 331 der Katastralgemeinde Przewłoczna im gesammten Schätzungswerthe von 762 öW. am 1 April 1895 und 2 Mai 1895 jedesmal um 10 Uhr vormittags in Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.
Das Vadium beträgt 10 prc.
Die Feilbietungsbedingnisse, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können in der Gerichtsregistratur eingesehen werden.
K. k. Bezirks Gericht.
Olesko, am 31 Jänner 1895.

L. 712 (1820 2—3)
W dniach 18 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Manesa Kupfermana pod l. k. 123 w Jarosławiu położonej, ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 1500 zł.
Cena wywołania 3885 zł., wadyum 389 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokta dr. Władysława Jahla w Jarosławiu.
Protokół opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 9 lutego 1895.

L. 481 (1805 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia c. k. galic. funduszu propinacyjnego w kwotach 20 zł. 40 ct. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 23 kwietnia 1895 i 28 maja 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 251 ks. gr. gm. Paszowa Eizyka Kleina własnego.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 75 zł.
Wadyum 7 zł. 50 ct.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 18 stycznia 1895.

L. 10223 (1711 2—3)
Dnia 9 maja 1895 i 11 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Zydronia własnej, na rzecz Jana Zydronia starszego celem zaspokojenia sumy 13 zł. 61 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 424 zł.
Wadyum 42 zł. 40 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegiądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 listopada 1894.

L. 2182 (1792 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem krakowskiem przeciw Dyonizemu Wojciechowi bin. i Antoniemu Eustachemu bin. Pogłodowskim o zapłacenie kwoty 524 zł. 45 ct. etc. z pn., odbędzie się dnia 1 maja 1895 i dnia 5 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Jatwięgi wykazem hip. l. 755 objętych, dłużników Dyonizego Wojciecha bin. Pogłodowskiego i Antoniego Eustachego bin. Pogłodowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 40000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Dolińskiego w Przemyślu, z substytucyą adwokata dra. Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 16 lutego 1895.

L. 2482 (1231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załanowie wedle wyk. hip. n. 243 tejże gminy, dłużniczki Naści Hohol w połowie i wedle wyk. hip. l. 244 ks. gł. gm Załanów tejże Naści Hohol w 1|3 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 44 zł. dnia 1 maja 1895 i dnia 5 czerwca 1895 za lub wyżej ceny szacunkowej 101 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 15 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 12 lutego 1895.

L. 14573 (1015 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 506 w Zborowie położonej, wedle w. hip. l. 685 gminy Zborów, Abrahama Wolfa 2 im. Katza własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu, na rzecz Estery Roth, na dniu 5 marca 1895 i na dniu 5 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą będzie, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 385 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 10845 (1783 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 maja 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 49 według wyk. hip. 302 księgi gruntowej Romanówka Tomasza Maćków a wedle wyk hip. 821 księgi gruntowej Romanówka Hendli Brandes 2o Brandes własnej na rzecz banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze pto 389 zł. 24 ct. z pn.

Cena wywołania 1820 zł.

Wadyum 182 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 31 grudnia 1894.

L. 20842 (1224 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia dwóch rat po 45 zł. i reszty kapitału 587 zł. 1 ct. wa. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 16 maja 1895 i 20 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Pytlów pod lsp 1932 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 1629 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1902 zł. 48 ct.

Wadyum 190 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Wierzyciele, którzyby po dniu 25 maja 1894 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się do rąk ustanowionego na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego.

Tarnopol, 1 lutego 1895.

L. 1350 (1122 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 164 gminy Kałusz objętej, dłużniczki Eweliny Kwaśniewskiej własnej, na dniu 30 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 634 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 10 lutego 1895.

L. 8298 (1740 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 171 i 40|240 części realności lwh. 116 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chyrowa objętych Jana Barny względnie jego spadkobierców własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 544 zł., wadyum kwota 54 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 31 grudnia 1894.

L. 13938 (1749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Mielecki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa 573 zł. aw. z pn. odbędzie się 19 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 w sądzie o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 659 gminy Mielec Fischla Kleinmanna własnej.

Cena wywołania 5103 zł.

Wadyum 510 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Antoni Fibich. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 20 lutego 1895.

L 13991 (1712 3—3)

Dnia 18 kwietnia i 24 maja 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie pojedyncza publiczna sprzedaż realności whl. 415 i 107 ks. gr. gm. Czchów objętej Jakóba Michalczyka i Jana Wędrychowskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 415 wynosi kwotę 569 zł. 78 ct., wadyum 57 zł., zaś realności lwh. 107 kwotę 428 zł. 1 ct., wadyum 42 zł. 80 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 10 stycznia 1895.

L. 18090 (1187 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl 136 gminy Zgłobień na pokrycie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w dniach 26 kwietnia i 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1100 zł.

Wadyum 110 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 grudnia 1894.

L. 5957 (1756 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 przed południem zarządzono przymusową sprzedaż realności pod l. k. 136 whl. 87 w Jarocinie Abrahama Reicha własnej, na rzecz Salamona Rottenberga pto 600 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski w Ulanowie.

Ulanów, dnia 31 stycznia 1895.

L. 7803 (928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 492 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 6 maja 1895 i dnia 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 160 lwh. 351 w Andrychowie Jana Chmury, Macieja Chmury i masy spadkowej Maryi Chmura własnej, realności lwh. 352 w Andrychowie Macieja Chmury i masy spadkowej Maryi Chmury własnej i realności lwh. 353 również w Andrychowie Jana Chmury własnej.

Cena wywołania 1) dla realności lwh. 351 kwota 150 zł., 2) dla realności lwh. 352 kwota 963 zł., 3) dla realności lwh. 353 kwota 1135 zł. 75 ct. aw.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Dr. Jan Malec adwokat w Andrychowie.

Andrychów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 10580 (1751 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Kasy Oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 180 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 176 i 1|4 części realności lwh. 974 ks. gr. gminy kat. Stary Sącz Jana Chmury własnych oraz 1|4 posiadłości lwh. 119 tejże gminy Józefa Szewczyka własnej na dniu 23 kwietnia 1895 i na dniu 24 maja 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 635 zł., wadyum 159 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 30 grudnia 1894.

L. 31 (1851 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Banku przemysłowo-gospodarczego w Żabiu przeciwko Dawidowi Spotheimowi i Eberowi Glaserowi o zapłacenie kwoty 600 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Banku przemysłowo-gospodarczego w Żabiu publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 1496 dla gminy kat. Żabie objętej, własnością Dawida Spotheima i Ebera Glasera po połowie będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 6000 zł. wa. ocenionej, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 28 marca 1895 i na dniu 25 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 600 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Karol Koliński w Żabiu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żabie, 15 stycznia 1895.

L. 7366 (1842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Eliasza Joachimsmanna w Wieliczce przeciw nieobjętej masie spadkowej Izaaka Arjanera pto 160 zł. wa. z pn. licytacyę realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Chrośé objętej, nieobjętej masy spadkowej Izaaka Arjanera własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 7 marca 1895 i dnia 18 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 844 zł. 60 ct.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 15 lutego 1895

L. 8278 (1602 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiat. odbędzie się dnia 6 maja 1895 i dnia 17 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 3/4 części realności lwh. 154 ks. gr. gm. Zwiernik objętej, dłużnicy mał. Wiktoryi Zyznar własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Wiktoryi Stasiaków w kwocie 411 zł. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1597 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 31 stycznia 1895.

L. 7411 (1849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 3 kwietnia 1895 i dnia 8 maja 1895 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 290 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne objętej, Maryi Stempień własnej, na pokrycie pretensyi Antoniego Namieśniowskiego w kwocie 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1430 zł. aw.

Wadyum 143 zł. wa.

Kurator wierzycieli dr. Artur Blumenfeld w Ustrzykach.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Ustrzyki, 5 grudnia 1894.

L. 10587 (1845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 762 zł. 46 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gminy miasta Oświęcima w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 274 gminy kat. Babice objętej, dłużniczki Fani Weiserbergowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 kwietnia i 17 maja 1895 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 45 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 17 września 1894.

L. 906 (1835 1—3)

Na zaspokojenie pretetensyi Wojciecha Olszewskiego w sumie 170 zł. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 167 w Witowie położonej, dłużnika Jakóba Folfasa „Pukac" własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 14 lutego 1895.

L. 999 (1836 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Jerzego Lamensdorfa w sumie 17 zł. 76 ct. odbędzie się w budynku sądowym w dnia 17 kwietnia i 15 maja 1895 każdym razem o 10 gd. z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 214 gm. kat. Wróblówka, mał. spadkobierców, śp. Józefy Kapuściarzowej własnej.

Cena wywołania 202 zł. 53 ct.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 20 lutego 1895.

L. 23760 (1839 1—3)

W dniach 18 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya połowy realności Lieby Uiberallowej własnej pod lk. 155 w Jarosławiu mieście położonej wyk. hip. l. 1884 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej, na zaspokojenie pretensyi Berischa Weinberga z tytułu niezapłaconych sześciu rat pożyczki 800 zł.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Emila Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół spisania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 7 lutego 1895.

L. 316 (1837 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Leiby Landaua w kwocie 87 zł. 94 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gminy Przysłup objętej Miłka Bieguniaka własnej na dzień 23 kwietnia 1895 i na dzień 28 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 2 marca 1895.

L. 8424 (1816 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Birnbacha w kwocie 90 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 1 maja 1895 i 12 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna licytacya realności pod l. 272 w Sokołowie wyk. hip. n. 354 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, Franciszka Koziarza własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 18 lutego 1895.

Konkursa.

L. 2761 (1791 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady oficyała policyi w randze X-tej ewentualnie posady kancelisty policyi w randze XI-tej klasy, z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia br.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada kancelisty zostanie nadaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nro 60 Dzien. ust. pań. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1895.

L. 223 (1779 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie ma być obsadzoną posada prowizorycznego dozorcy aresztów policyjnych II-giej kategoryi z płacą 260 zł. rocznie, 25 procent dodatku aktywalnego, dodatkiem na mieszkanie rocznych 30 zł. i umundurowaniem, ewentualnie także posada I klasy z płacą 300 zł. i dalszymi poborami jak przy klasie II-giej.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. u. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 kwietnia br. i wykazać przynależność państwową, wiek, znajomość języka krajowego i uzdolnienie fizyczne, a względnie przedłożyć certyfikat wojskowy wydany w myśl wyżej powołanej ustawy.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 12 marca 1895.

L. 440 (1826)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rawie rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Rawie, z językiem wykładowym polskim, z płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na mieszkanie.

II. Posady nauczyciela kierującego przy dwuklasowej szkole ludowej w Wasylowie, z językiem wykładowym ruskim, z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. wa.

Na posadę nauczyciela w Rawie pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy, a w braku takich, posiadający uzdolnienie do udzielania nauki zręczności (slöjdu).

Kompetenci ubiegający się o jednę z tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 25 kwietnia br.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rawa, dnia 10 marca 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 2027 (1806 2—3)

Ołena Tkacz z Sukowatego, uznaną została za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiono Iwana Leszczaka z Sukowatego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lisko, 20 lutego 1895.

L. 11191 (1809 2—3)

Marunia 1 śl. Boruch, 2 śl. Małaniak z Rabczyc uznana głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Piotr Małaniak z Rabczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 12 grudnia 1894.

L. 12217 (1819 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu Kornela Magowskiego z Pieczygór uznał marnotrawcą.

Kuratorem jego mianowany Iwan Makowski z Pieczygór.

Sokal, 24 lipca 1894.

L. 1842 (1843 1—3)

Jan Skwarek rolnik z pod nr. 31 w Szaflarach uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Skwarka nr 211 w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 12 lutego 1895.

L. 1948 (1833)

Marcin Gnat z Wytrzyszczki uznany został za umysłowo niedołężnego a kuratorem dla niego ustanowiono Adama Barwiołka z Wytrzyszczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 27 lutego 1895.

L. 9896 (1800 2—3)

Anna Zborowska z Łapczycy umysłowo chora.

Kuratorem jest Błażej Zborowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 5 września 1894.

L. 10351 (1754 2—3)

Dla Michała Fajowskiego z Iwanówki uznanego marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Mikołaja Martyniuka z Iwanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 20 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 137 (1853)

W sprawach rozbiorowych firmy Moses Seller, dalej Adolf Seller i Tany Sandbank wyznaczam celem likwidacyi po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych pretensyj termin likwidacyjny na dzień 27 marca 1895 o godzinie 11 przed południem w biórze nr. 9 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie.

Lwów, dnia 3 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5635 (1578 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Tiegermana, iż w sprawie tabularnej Mojżesza Izaka Kornhabera i tow. przeciw dr. M. Tiegermanowi i innym o wykreślenie zgłoszonych praw itd. ustanowiony dlań został kurator w osobie dr. adw. Gelehrtera.

Wzywa się zatem dr. Wilhelma Tiegermana, by temuż kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacye udzielił, albotéż wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie skutki swej opieszałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, d. 30 marca 1894.

L. 9651 (1807 2—3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łaszczowskiego, że Katarzyna Gałda wytoczyła przeciw niemu i spól. spór ustny o własność 1/3 części realności lwh. 262 w Wierzawicach położonej, i że w skutek tego wyznaczonym został termin na dzień 17 kwietnia 1895 o godz. 9 rano w tutejszym c. k. sądzie kuratorem zaś jego ustanowiono c. k. notaryusza p. Bronisława Nowińskiego.

Wzywa się zatem Józefa Łaszczowskiego, aby przed wyznaczonym terminem doniósł tutejszemu c. k. sądowi miejsce swego zamieszkania lub też kogo swym pełnomocnikiem ustanowił, skutki bowiem zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Leżajsk, 31 grudnia 1894.

L. 3124 (1808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Fornala, iż Jadwiga Stożek wniosła przeciw niemu pozew o 411 zł. 66 ct., na który odbędzie się rozprawa dnia 1 kwietnia 1895 z ustanowionym dlań kuratorem Szczepanem Fornalem z Łostówki.

Wzywa się przeto Józefa Fornala, by kuratorowi temu środki do obrony służące wcześnie dostarczył, lub ustanowił innego pełnomocnika, albo też sam na terminie stanął, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 9 maja 1893.

L. 1579 (1804 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Klubka, że Michał Matejek wniósł przeciw niemu i Karolinie Klubkowej pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy na dzień 4 kwietnia 1895 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

W sprawie tej ustanowiono dla pozwanego Józefa Kubka kuratorem ad actum adw. dra Bryka z Kolbuszowej.

Wzywa się zatem pozwanego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 28 lutego 1895.

L. 29898 (1108 3—3)

Edykt II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 24 października 1893 do l. 24595 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego	położona w okręgu sądu obwodowego
1	Borynia Dom. 353 pag. 312	Borynia	Borynia	Sambor
2	Łużek Dom. 92 pag 82	Łużek dolny	Drohobycz	
3	Łużek Dom. 70 pag. 217			
4	Łużek Dom. 449 pag. 282			
5	Wola Jakóbowa Dom. 92 p. 79 Dom. 70 pag. 211 i Dom. 449 pag. 300	Wola Jakóbowa		
6	Michałowice Dom. 6 pag. 407	Michałowice		
7	Michałowice Dom. 183 pag. 146			
8	Niedźwiedza Dom. 92 pag. 90 i Dom. 449 pag. 122	Niedźwiedza		
9	Bujanów Dom. 313 pag. 102 n. 8 haer. i Dom. 313 pag. 203 n. 24 haer.	Bujanów	Żurawno	
10	Czerteż Dom. 340 pag. 223 n. 25 haer.	Czerteż		
11	Nowesioło z Michałówką i Kornelówką Dom. 215 pag. 427 n. 25 haer. i Dom. 215 pag. 429 n. 27 haer.	Nowesioło z miejscowością Michałówką i kolonią Kornelówką		

II. wiejskich.

1. Borynia podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
2. Łużek dolny,
3. Wola jakóbowa,
4. Michałowice,
5. Niedźwiedza podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
6. Bujanów,
7. Czerteż,
8. Nowesioło z miejscowością Michałówka i kolonią Kornelówką podlegające sądowi powiatowemu w Żurawnie.
9. Jarosław miasto podlegające sądowi powiatowemu w Jarosławiu,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 grudnia 1894 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 90 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1895 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 11 wymienionych do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 9 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1894.

Matkowski w. r.

L. 3965 (1583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Juliannę Zwiebel, że w sprawie egzekucyjnej Medla Tannenbauma przeciw niej pto 400 zł. wa. ustanowiono dla niej kuratorem Stefana Seńko.

Wzywa się zatem Juliannę Zwiebel, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi doniosła.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 13 września 1894.

L. 1548 (1817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Burdela, że przeciw niemu wniósł Edward Waligóra skargę de praes. 14 lutego 1895 o zapłacenie kwoty 26 zł. 70 ct. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 kwietnia 1895 wyznaczony został.

Wzywa się Michała Burdela, aby na termin się stawił lub kuratorowi p. Gałzińskiemu odpowiedniej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Stary Sącz, 20 lutego 1895.

L. 4896 (1799 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powódki Feigi Thurm przeciw pozwanemu Mojżeszowi Lejbowi 2 im. Rosengartenowi o 50 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Fōbusa Salomona, substytutem tegoż adwokata dra Ludwika Glasera i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 7 marca 1895.

L. 2268 (1803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana Smołę, Magdalenę Smoła i Jana Smołę, że dnia 15 lutego 1895 do l. 2268 wniosła przeciw nim i spół. Franciszka Karandyszewska skargę o zapłacenie 80 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 kwietnia 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Józefa Radomyskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, 18 lutego 1895.

L. 25768 (1752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szabsę Habera, że dnia 3 kwietnia 1893 zmarła w Stryju ciotka jego Perla Drucker zamężna Gang bez ostatniej woli rozporządzenia, wzywając go, aby w ciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego wniósł deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Altmanem przeprowadzoną będzie.

Stryj, 29 grudnia 1894.

L. 5277 (1450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Roczniaka, iż Apolonia Białas imieniem własnem i imieniem nielet. Józefa, Katarzyny, Doroty i Karoliny Białasiów wniosła pod dniem 18 października 1894 l. 4781 pozew przeciw niemu o zapłacenie sumy 230 zł. w skutego czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 maja 1895 o godz. 9 rano został wyznaczonym.

Ustanawia się dla pozwanego Bartłomieja Roczniaka kuratorem w osobie wójta wsi Pogwizdów, i wzywa się więc Bartłomieja Roczniaka, ażeby potrzebną do obrony informacyę udzielił kuratorowi lub też innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam ponosić będzie.

Głogów, 31 stycznia 1895.

L. 3733 (1690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Maryannę Moser i Annę Lenik, iż dla nich w sprawie hipotecznej Wojciecha i Jana Kantego Francaków o wpis prawa własności posiadłości whl. 359, 440 i 441 ks. gr. Skawica objętych, ustanowiono kuratorem Wojciecha Czarnego wójta w Skawicy, którem rezolucyę tus. z dnia 3 maja 1893 l. 2310 doręczono.

Maków, 12 sierpnia 1894.

L. 1288 (1703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w tutejszo sądowym depozycie znajdują się następujące masy depozytowe, do których od 30 lat właściciele ich nie zgłosili się.

A) Gotówka.

Na rzecz masy Jana Gziela 10 zł. 50 ct.

B) Książeczki kasy oszczędności.

1. Na rzecz masy Enarowskiego Karola 1 zł. $53^1/_2$ ct.
2. Kościelniaka Jana 31 zł. $58^1/_2$ ct.
3. Kościńskiego Jana Kantego 30 zł. 55 ct.
4. Gargula Błażeja 11 zł. 61 ct.
5. Kutyby Franciszka 11 zł. 61 ct.
6. Obszarskiego Adama 4 zł 15 ct.
7. Kuuza Ferdynanda 1 zł. 5 ct.
8. niewiadomego właściciela 1 zł. 5 ct.
9. „ „ $52^1/_2$ ct.
10. Bołki Józefa 1 zł. $73^1/_2$ ct.
11. Cisowskiego Andrzeja 3 zł. $31^1/_2$ ct.
12. Derlinga Franciszka 21 zł. 86 ct.
13. Drozdowskiego Sebastyana $20^1/_2$ ct.
14. Kociołkowej Wiktoryi 1 zł. 49 ct.
15. Maurera Stefana 26 ct.
16. Biernackiego Adalberta $62^1/_2$ ct.
17. Turka Adama 37 zł. $65^1/_2$ ct.
18. Przybylskiej Maryi 19 zł. 59 ct.
19. Krausa Jana 12 zł. 79 ct.
20. Gaika Franciszka 3 zł. 16 ct.
21. Gajdeckiego Franciszka 2 zł. 15 ct.
22. Bronickiego Błażeja 19 zł. 87 ct.
23. Filipowskiej Brygidy i Fischera Konstantego 6 zł. $6^1/_2$ ct.
24. Barańskiej Józefy 11 zł. $8^1/_2$ ct.
25. Fritre Wincentego 4 zł. 42 ct.
26. Czerwińskiego Ignacego 7 zł. 30 ct.
27. Drdy Józefa 56 zł. $68^1/_2$ ct.
28. Hirscha Mateji 4 zł. 77 ct.
29. Wamińskiej Zofii 6 zł. $20^1/_2$ ct.
30. Anny Szafrańcowej 71 zł. $96^1/_2$ ct.
31. Plebańczykowej Wiktoryi 51 zł. 40 ct.
32. Rödlowej Barbary 4 zł. $59^1/_2$ ct.
33. Brattnerowej Maryi 5 zł. 35 ct.
34. Flakusa Józefa 32 zł. $3^1/_2$ ct.
35. Teizera Franciszka 34 zł. 84 ct.
36. Plebańczyka Kazimierza 54 zł. $5^1/_2$ ct.
37. Zachara Katarzyny 14 zł. 17 ct.
38. Dziury Marka 2 zł. $65^1/_2$ ct.
39. Pataki Wawrzyńca 2 zł. 6 ct.
40. Piniego Franciszka 4 zł. 98 ct.
41. Datczyńskiego Wojciecha 35 zł. $^1/_2$ ct.
42. Gumusińskiej Konstancyi 2 zł. 49 ct.
43. Pflugeisen Dwory 11 zł. 18 ct.
44. Chołodynowej Zuzanny $64^1/_2$ ct.
45. Brydzińskiej Zofii 7 zł. 97 ct.
46. Köllera Augusta i Maryi 31 zł. 65 ct.
47. Mikała Szymona 1 zł. 96 ct.
48. Skorupy Michała 4 zł. 77 ct.
49. Walosik Agnieszki 91 ct.
50. Gajdeckiej Anny 12 zł. 60 ct.
51. Gaik Maryi 7 zł. 56 ct.
52. Wolskiego Jana $87^1/_2$ ct.
53. Smajdy Józefa i Feliksa 1 zł. 75 ct.
54. Schatza Jana 1 zł. 29 ct.
55. Tarnowskiego G. 42 ct.
56. Salomona Jakóba 7 zł. 49 ct.
57. Wojciechowskiego Feliksa $56^1/_2$ ct.
58. Rybakiewiczowej Józefy 5 zł. $9^1/_2$ ct.
59. Samek Anny 5 zł. 11 ct.
60. Debosza Franciszka 5 zł. 34 ct.
61. Berety Wawrzyńca 93 zł.
62. Szpitala św. Antoniego 13 zł. 87 ct.
63. Dr. Neussera (Biała) 18 zł. 99 ct.
64. Klimczyk Franciszki 10 zł. 11 ct.
65. Barbackiego Jana 48 zł. 36 ct.
66. Weissogera Wilhelma 20 zł. $76^1/_2$ ct.
67. Fischlera Markusa & Körbera 6 zł. 30 ct.
68. Dr. Kronera i Kichlera Leiby 8 zł. 40 ct.
69. Dr. Pospiska & Perkowskiego 10 zł.
70. Mozesa Eisena 12 zł.
71. Wolchmuta Jakóba 5 zł.
72. Kubaczka Fr. M. 24 zł.
73. Sliwki Franciszka spadkobierców 5 zł.
74. Woszczyńskiego Wojciecha 19 zł. 67 ct.
75. niewiadomych 2 zł. 65 ct.
76. Smajdy Filipa 19 zł. 33 ct.
77. Trojanowskiej Brygidy 2 zł. $7^1/_2$ ct.
78. Galowicza Józefa 101 zł. 53 ct.
79. Hübnera Antoniego 220 zł. 22 ct.
80. Hyklowej Tekli 77 zł. $48^1/_2$ ct.

C) W kosztownościach.

1. Na rzecz Ubmy Floryana 20 zł. $12^1/_2$ ct.
2. Ciaćka Jana 2 zł. 10 ct.
3. Depozytu karnego 70 ct.
4. „ (Szmaciarz Marya) 16 zł.
5. Siberskiego Stanisława 5 zł. $77^1/_2$ ct.
6. Hercoga Józefa 107 zł. 10 ct.

D) W obligacyach publicznych.

Na rzecz Gaika Pawła 20 zł.

E) W prywatnych zapisach długu.

1. Na rzecz Derlinga Franciszka 60 zł.
2. Drozdowskiego Sebastyana 115 zł.
3. Kociołek Wiktoryi 300 zł.
4. Maurera Stefana 900 zł.
5. Przybylskiej Maryi 51 zł. 30 ct.
6. Gajdeckiego Franciszka 300 zł.
7. Kociołka Józefa 145 zł. $11^1/_2$ ct.
8. Hirscha Mateji 1700 zł.
9. Hercog Anny 800 zł.
10. Oleksińskiego Filipa 896 zł. 25 ct.
11. Simona Wojciecha 1200 zł.
12. Köllera Jana 200 zł.
13. Nawińskiej Elżbiety 40 zł.
14. Podziomkiewiczowej Zofii 320 zł. $83^1/_2$ ct.
15. Plebańczykowej Wiktoryi 40 zł.
16. Nunberga Karola 241 zł. 50 ct.
17. Polaka Józefa 500 zł.
18. Piniego Franciszka 1150 zł.
19. Więckowskiego Antoniego 145 zł. $98^1/_2$ ct.
20. Ciaćka Jana 120 zł.
21. Kociołka Michała 45 zł. 50 ct.
22. Podgórskiego Jakóba 200 zł.
23. Mszałkowskiej Maryi 145 zł. 83 ct.
24. Dobrzańek Jan i Agnieszka 200 zł.
25. Sacik Paulina 15 zł.
26. Schneider Józef i Teresa 697 zł. 45 ct.
27. Lipińskiego Antoniego 40 zł. 70 ct.
28. Mszałkowskiego Kajetana 250 zł. 50 ct.
29. Gaik Maryi 800 zł. 57 ct.
30. Jarosza Jakóba 168 zł.
31. Rybakiewicz Józefy 140 zł. 2 ct.
32. Hozerowej Emilii 1485 zł. $88^1/_2$ ct.
33. Lampa Walentego 100 zł.
34. Osowskiego Józefa 700 zł.
35. Gbura Katarzyny 121 zł. 80 ct.
36. Siberskiego Stanisława 103 zł. 50 ct.
37. Fleckhammer Józefa i Karola 700 zł.
38. Banach Anny 20 zł.
39. Hausera Ignacego 300 zł.
40. Majera Franciszka 581 zł. $43^1/_2$ ct.
41. Barszcza Mateusza 1007 zł. $26^1/_2$ ct.
42. Drozdowskiego Sebastyana 115 zł.
43. Karbowskiej Heleny 120 zł.
44. Miranowskiego Daniela 57 zł. 4 ct.
45. Osieczny Małgorzaty 500 zł.
46. Galowicza Józefa 344 zł. 5 ct.
47. Wretowskiego Grzegorza 482 zł. $65^1/_2$ ct.
48. Chodyńskiego Mateusza 69 zł. $7^1/_2$ ct.
49. Biernackiego Wojciecha 387 zł. $13^1/_2$ ct.
50. Molika Pawła 100 zł.
51. Feliksiewicza Kaspra 150 zł.
52. niewiadomych 21 zł. $47^1/_2$ ct.
53. Gamki Karola 352 zł.
54. Datki Szymona 309 zł. 20 ct.
55. Felczyńskiej Rozalii 309 zł. 20 ct.
56. Wellich Małgorzaty 117 zł. $43^1/_2$ ct.
57. Ociepki Wincentego i Katarzyny 183 zł. $33^1/_2$ ct.
58. Daneckiej Katarzyny 1000 zł.
59. Łukaszewskiego Bazylego i Józefy 91 zł. $53^1/_2$ ct.
60. Więckowskiego Andrzeja 682 zł. 5 ct.
61. Bielczyka Wojciecha 39 zł.
62. Sędzimir Tekli 360 zł.
63. Wacha Józefa i Zofii 106 zł.
64. Oleksiaka Piotra 50 zł.
65. Klusa Mateusza 83 zł. $33^1/_2$ ct.
66. Marca Feliksa 20 zł.
67. Wamińskiej Zofii 590 zł.

Ponieważ właściciele tychże depozytów a względnie ich prawonabywcy z miejsca pobytu nie są znani, przeto wdraża się postępowanie celem uznania tychże mas za przepadłe i wzywa się odnośnych właścicieli, aby w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wykazując swe prawa, do tutejszego sądu się zgłosili, lub też nie mogąc swych praw na razie wykazać, upraszali o zastanowienie postępowania kadukowego względem dotyczącego depozytu, gdyż termin zakreślony jest nieodraczalny, a po upływie takowego depozyta pod A) B) C) wymienione za przepadłe uznane i skarbowi państwa na własność przyznane będą, zaś prywatne zapisy długu w tutejszo sądowej registraturze złożone zostaną.

Kuratorem dr. Maiss z substytucyą dr. Michnika, adwokaci w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 lutego 1895.

L. 562 (1789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Ebermana, że przeciw niemu wniósł Elo Josel Wagner pozew o zapłacenie 33 zł. 48 ct. i że termin do rozprawy na 8 kwietnia 1895 wyznaczono.

Wzywa się przeto tegoż, aby kuratorowi adw. dra Stoklasie udzielił informacyę, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd zawiadomił.

Zaleszczyki, 14 lutego 1895.

L. 2928 (1615 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw Benditowi Friedfertig i tow. o 300 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bendita Friedfertig adw. dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Allerhanda i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1894 l. 22140 dla Bendita Friedfertiga przeznaczony.

Kołomyja, dnia 16 lutego 1895.

L. 1752 (1611 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Włodzimierza Borowskiego, Stanisława Borowskiego, Maryę Borowską, Kalikstę z hr. Skorupków Borowską, Zofię Borowską, Helenę Rydzowską, Ignacego Woźniakowskiego i Anastazyę hr. Sołtykową, że przeciw nim wniósł Ewald Migula pozew de praes. 15 stycznia 1895 r. l. 1752 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sanka północna resztującej licytacyjnej ceny kupna w kwocie 14133 zł. $33^1/_2$ ct. z pn. wraz z przeniesionymi na tę cenę nadciężarami i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adwokatowi dr. Emilowi Schwarzowi z substytucyą adw. dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie i poleca niewiadomym z miejsca pobytu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 25 stycznia 1895.

L. 4593 (1572 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia Józefa Urbana z miejsca pobytu niewiadomego, że matka tegoż Jadwiga Urban zmarła dnia 21 stycznia 1893 w Jodłowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, że więc rzeczą tegoż jest w przeciągu jednego roku do spadku się zgłosić, inaczej bowiem spadek tylko z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Józefem Lechem przeprowadzony i przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 20 grudnia 1894.

L. 12500 (1574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Gerschona Jochanowicza za uwiadomieniem Michała Pelczera o wpis prawa własności całego ciała hipotecznego wyk. hip. 418 w Nagoszynie dla niewiadomego z pobytu Michała Pelczera kuratorem Pawła Zarębę i jemu doręcza rezolucyę z dnia 24 czerwca 1893 l. 5688 dozwalającą wpisu prawa własności całego ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 418 w gminie Nagoszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 31 stycznia 1895.

L. 2929 (1616 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Bernhauta przeciw Benditowi Friedfertig i towarz. o 350 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bendita Friedfertig adwokata dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adwokata dr. Allerhauda i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1894 l. 22141 dla Bendita Friedfertig przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 16 lutego 1895.

L. 7086 (1618 3—3)

Zawiadamia się Alojzę z Brosigów Meenarowską, że przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 4 sierpnia 1894 l. 4646, którą dozwolono wpisania Margulii z Schönkerów Landauowej za właścicielkę sumy 157 zł. 98 ct. z pn. zaintabulowanej na rzecz Ignacego Brossiga na karcie ciężarów 1/5 części dóbr Oświęcim, Babice, Broszkowice Konstancyi Sobolewskiej własnej, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 205 (1625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Lisa, syna Marcina Lisa młodszego z Kobielnika, że w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Lisowi i spóln. peto 7 rat z pożyczki 500 zł. zaległych ustanowił dla niego kuratorem miejscowego adwokata dr. Henryka Dymidowicza, któremu on wszelkich środków obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika dla siebie obrać winien, inaczejby skutki zaniedbania sam sobie przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 stycznia 1895.

L. 8131 (1652 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Zabawską, iż na prośbę gminy miasta Nowego Sącza zezwolił na intabulacyę prawa własności realności l. wyk. 850 w Nowym Sączu na rzecz gminy miasta Nowego Sącza i że odnośna uchwała tabularna z dnia 24 lutego 1894 l. 1539 dla Maryi Zabawskiej przeznaczona, doręczoną została adw. dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu dla niej ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 1517 (1655 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie Malki Lindenbaum przeciw Samuelowi Staubowi peto 292 zł. z pn. o prenotacyę z klauzulą § 822 u. c. prawa zastawu w stanie biernym 1/3 części z połowy sumy 1400 zł. wedle karty C. poz. 5 whl. 120 gminy kat. Rzeszów obejmującego realność pod lk. 134 w Rzeszowie położoną dr. Józefa Hauta własną, dotychczas na imię Berli Staubowej zaintabulowanej, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta kuratorem dr. Jakóba Überalla z substytucyą dr. Horacego Fischlera, adwokatów w Rzeszowie, o czem tegoż dr. Józefa Hauta zawiadamia, z tem, by powyż ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem sąd zawiadomił.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 14 lutego 1895.

L. 3595 (1654 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kazimierza Tokarskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Róża Ausübel przeciw niemu i Izakowi Fallowi o nakaz zapłaty sumy wewslowej 500 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 marca 1895 l. 3595 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Gansa z zastępstwem adwokata dr. Kormosza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 2 marca 1895.

L. 2204 (1838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojakiewicza, że dnia 14 lutego 1895 do l. 2204 wniósł przeciw niemu Kiwa Eisenberg z Gorlic skargę o zapłacenie kwoty 20 zł. wa. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 marca 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe, z zaniedbania tych ostrożności wynikłe mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 16 lutego 1895.

L. 2421 (1647 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimierę Gaspary, iż w celu doręczenia jej ts. uchwały z dnia 12 stycznia 1894 l. 440 zarządzającej intabulacyę prawa własności dóbr tabularnych Besów, Czesławice i Czekiew lwh. 734, 743 i 744 objętych, na rzecz Sylwestra Jaciewicza i innych, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Emil Schwartz w Krakowie.

Kraków, dnia 25 stycznia 1895.

L. 1945 (1649)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Fabryka beczek w Krzeszowicach H. Weinheber i M. Fleischmann“ po niemiecku: „Fassfabrik in Krzeszowice H. Weinheber & J. M. Fleischmann“ z tem nadmienieniem:

1) jawnymi spólnikami i właścicielami przedsiębiorstwa są: Hirsch Weinheber przemysłowiec i Michał Fleischmann właściciel tartaku, obaj w Krzeszowicach zamieszkali;

2) siedzibą spółki są Krzeszowice;

3) spółka rozpoczęła swą działalność od 1 stycznia 1894;

4) spółka trwać ma przez lat 15, t. j. do dnia 15 czerwca 1908, a względnie w razie niewypowiedzenia przez Hirscha Weinhebera przez dalsze 15 lat;

5) do zastępowania spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy są obaj spólnicy zbiorowo uprawnieni i będą firmę spółki w ten sposób podpisywać, iż pod słowami napisanemi lub stampilią wyciśniętemi:

po polsku: „Fabryka beczek w Krzeszowicach H. Weinheber i M. Fleischmann“

po niemiecku: „Fassfabrik in Krzeszowice H. Weinheber & J. M. Fleischmann“ podpisze najprzód Hirsch Weinheber słowa: „H. Weinheber“ a pod nim Michał Fleischmann słowa: „M. Fleischmann.“

O czem się proszących tudzież świetne c. k. starostwo w Chrzanowie, świetną Izbę handlową i przemysłową, świetną filię c. k. austro-węgierskiego Banku w Krakowie zawiadamia, zarządzając ogłoszenie tego wpisania w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ i Gazety Lwowskiej.“

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 25 stycznia 1895.

L. 1296 (1658)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Wilhelm Zipser“, której używać będzie Wilhelm Zipser jako posiadacz cegielni w Lipniku pod Białą, podpisując takową W. Zipser.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 23 lutego 1895.

L. 56739 (1733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany czwilny w Krakowie zawiadamia, że dnia 16 kwietnia 1893 zmarł w Krakowie Wawrzyniec Kraus bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi niewiadomo czy i komu przysługuje do tego spadku prawo, wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu prawnego zamyślają rościć sobie prawa, aby w ciągu roku od daty niniejszej swe prawo spadkowe zgłosili i przy wykazaniu ich prawa dziedziczenia oświadczenie przyjęcia tego spadku wnieśli, inaczej spadek ten, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Tomika przeprowadzony będzie z tymi, którzy się do spadku tego oświadczą i swe prawo spadkowe wykażą i im będzie przyznany a część spadku, która nie będzie przyjęta, a gdy się nikt nie zgłosi cały spadek przejdzie jako bezdziedziczny na państwo.

Kraków, 22 lutego 1995.

L. 1627 (1844 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Hoła, że Mikołaj Stachura wniósł pozew pko niej o zapłacenie kwoty 130 zł., i że termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 23 kwietnia 1895 o 9 rano i kuratorem dla niej dra Gustawa Nowaka adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się przeto Katarzynę Hoła, aby środki służące jej do obrony kuratorowi podała lub inną osobę na kuratora tutejszemu sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 26 lutego 1895.

L. 85 (1854)

Dla III zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 24 maja 1895 o godzinie 9 przed południem zamianował pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym: wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Ludwika Białoskórskiego, zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Ludwika Majewskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera, Leopoloda Hausera Mikołaja Herasimowicza i Kajetana Chylińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.
Lwów, d. 11 marca 1895.

L. 4793 (1699 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne na żądanie ks. Bogusława Królikowskiego względem kuponu w wartości 200 koron czyli 100 zł. wa. dnia 31 grudnia 1894 do zapłaty zapadłego od 4 procentowego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie w 56 latach spłacić się mającego, oznaczonego ser. II nr. 2109 na 10.000 koron czyli 5000 zł. wa. opiewającego, wzywa niniejszem posiadacza rzeczonego kuponu, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, w tutejszym sądzie tem pewniej złożył, gdyż po upływie rzeczonego terminu kupon wspomniany za nieważny i żadnego znaczenia niemający na ponowne żądanie ks. Bogusława Królikowskiego uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 1 lutego 1895.

L. 10418 (1689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancya spadkowa uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Pałahnę Katynycz recte Katyniec, iż mąż jej Iwan Katynycz recte Katyniec, syn Fedora, zmarł bezpotomnie na dniu 27 listopada 1893 w Roznie wielkim bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy realność objętą wykazem hipot. l. 203 w Roznie wielkim, wzywa się tedy Pałahnę Katynycz, by w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez ustanowionego pełnomocnika zgłosiła się do powyższego spadku, skoro w razie przeciwnym spadek ten przez ustanowionego kuratora Seweryna Hlebowickiego przyjętym a część spadkowa dla niej przechowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty 3 października 1894.

L. 6835 (1684 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Osiecką, że na prośbę Abrahama Reicha de pr. 20 sierpnia 1893 l. 11441 uchwałą z 16 września 1893 na egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hip. l. 347 księgi gruntowej dla gminy Stryj objętej, Rozalii Osieckiej i tow. własnej i uchwałę tę doręcza kuratorowi w osobie adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego z subtytucyą adw. dra Jakóba Kohna ustanowionemu.

Wzywa się zatem Rozalię Osiecką, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony jej praw informacyę udzieliła, lub innego zastępcę zamianowała i sądowi podała do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać będzie musiała.

Sambor, 9 czerwca 1894.

L. 1271 (1685 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Jakóba Szczurka, że Stanisław Dunin wniósł przeciw nim pozew de pr. 18 lutego 1895 l. 1271 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Chocznia lwh. 39 wpisanego na ich rzecz uwolnienia od obowiązku dekupacyi młyna, który to pozew doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach do wniesienia w dniach 90 pisemnej obrony.

Wzywa się zatem spadkobierców Józefa Szczurka, aby wcześnie dostarczyli środków obrony ustanowionemu kuratorowi, lub ustanowili sobie innego pełnomocnika i o tem sądowi obwodowemu donieśli.

Wadowice, 23 lutego 1895.

L. 4691 (1644 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Schapirę, że przeciw niemu wniosła fa. Gebr. Goldstein pozew de praes. 27 grudnia 1894 l. 47238 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l. 47238 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Mandelbaumowi ze substytucyą adw. dr. Seinfelda w Krakowie i poleca Bernardowi Schapirze, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 lutego 1895.

Wyroki prasowe.

L. 5647 (1855)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że artykuł z napisem „Młodzież przed Sądem“ umieszczony w Nr. 57 czasopisma „Nowa Reforma„ z dnia 9 marca 1895 na str. 2 w łamie 3 w ustępie zaczynającym się od słów „o cesarzu mówiono, że nie wie“ a kończącym się słowy „tyczyły się cesarza“ oraz w ustępie zaczynającym się od słów „raz zażywano tabakę“ a kończącym się słowy „tylko całą łyżeczką“ zawiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z § 63 uk. a rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 12 marca 1895.

L. 5648 (1856)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że artykuł z napisem „Proces Tarnopolski“ umieszczony w Nr. 57 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 9 marca 1895 w ustępie na st. 3 łamie 3 poczynającym się od słów „O cesarzu mówiono, że nie wie“ a kończącym się słowy „tyczyły się cesarza“ oraz w ustępie na str. 4 łamie 1 zaczynającym się od słów „raz zażywano tabakę“ a kończącym się słowy „tylko całą łyżeczką“ zawiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z § 63 uk., a rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 12 marca 1895.

L. 5822 (1857)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że umieszczony w N-rze 56 dziennika „Nowa Reforma“ z dnia 8 marca 1895 na drugiej stronicy w łamach 1, 2, 3 i 4 artykuł z napisem „Proces przeciw ks. Stojałowskiemu“, zawiera:

a) w ustępach 8 i 9 w łamie 2 od słów: „w pierwszych pięciu ustępach tego artykułu aż do słów „własnej ojczyzny może istnieć“

b) w ustępie 10, w łamie 2 od słów „w dalszym ciągu artykułu“ aż do słów„ dla potwierdzenia stanu wyjątkowego w Czechach“

c) w ustępie 11, w łamie 2 od słów „ponieważ jednak“ do słów w łamie 3 „i organów rządu“,

i d) w ustępie 5 w łamie 3 od słów „w artykule pierwszym wyśmiano i wyszydzono“ aż do słów „wyswobodzenie chłopów z pod przewagi pańskiej“ przedmiotową istotę występku z § 24 ust. pras. a rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 14 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, Stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką poszukuje na umieszczenie biur swoich wraz z mieszkaniem i dla żonatego woźnego odpowiednich ubikacyi (dwie obszerne ubikacye na salę posiedzeń i dla likwidatury i 3 lub 4 mniejsze ubikacye wraz z kuchnią) w śródmieściu lub w pobliżu tegoż na I. piętrze od 1 czerwca 1895. Uprasza się o nadesłanie szczegółowych ofert wedle możności przy dołączeniu planu z wymiarami pomieszkania na ręce Dyrekcyi powyższego stowarzyszenia, ulica Jagiellońska l. 12 I. piętro we Lwowie jak najrychlej.

Dyrekcya lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką. 365

Ogłoszenie licytacyi.

Zapasy, towary i urządzenie sklepowe, należące do masy konkursowej p. Roberta Preyera, kupca towarami korzennymi we Lwowie przy ulicy Zielonej l. 4 w inwentarzu na kwotę 11.035 zł. 26 ct. w. a. ocenione kupić można ryczałtowo pod następującymi warunkami:

1. Chęć kupna mający winni są oferty pisemne, opieczętowane i w wadyum w kwocie 1100 zł. gotówką lub papierami wartościowymi pupilarne bezpieczeństwo mającymi po kursie w dniu złożenie uprzedzającym w „Gazecie Lwowskiej“ notowanym do rąk zarządcy masy konkursowej dr. Włodzimierza Krosinskiego, adwokata we Lwowie, ulica Mickiewicza Nr. 6 II. piętro, najdalej do dnia 25 marca 1895 r. o godzinie 12 w południe złożyć.

2. Skoro propozycya oferenta przez zarząd masy konkursowej przyjętą zostanie, winien będzie oferent cenę kupna w 24 godzinach po zawiadomieniu o przyjęciu oferty gotówkę do rąk zarządcy masy złożyć pod rygorem, iż w razie niezłożenia utraca wadyum na rzecz ogółu wierzycieli.

3. Sprzedaż następuje ryczałtowo bez poręczenia za ilość, jakość lub wartość towaru.

4 Kupujący obowiązanym będzie najdalej do końca marca 1895 r. rzeczy nabyte z lokalów dotychczasowych zabrać, chybaby zawarł odrębną umowę o najem lokalów z zarządem masy konkursowej. W razie nieusunięcia towarów i urządzenia z dotychczasowych lokalów do końca marca 1895 lub w czasie w umowie o najem takowych oznaczonym, uprawniony będzie zarząd masy konkursowej towary i urządzenie sklepowe na koszt i niebezpieczeństwo kupującego z dotychczasowych lokalów usunąć.

5. Inwentarz stanowiący wyłączną podstawę sprzedaży przeglądać można co dzień po południu między 4 a 5 godziną w biórze wyż wymienionego zarządcy masy, który uprawniony jest również zawrzeć umowę o najm lokalu z mającymi chęć prowadzenia w takowym nadal handlu towarami kolonialnymi.

Lwów, 14 marca 1895.

Zarząd masy konkursowej p. Roberta Preyera.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3



Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 7

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Ruecker, Leonard Solecki Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Folwark 30—40 morgów ziemi ornej w obrębie mili od Lwowa, z budynkami gospodarczymi, jest poszukiwany zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje tylko listownie Kazimierz Wieniawa Chmielewski, Dom bankowy i ajencyjno-komisowy, Lwów, Halicka l. 18. 364

Największy w kraju skład fabryczny muzycznych instrumentów **J. Kapralika,** Lwów, róg ul. Teatralnej; poleca swe cytry już od 6 zł., szkoły 1 zł., oraz wszelkie instrumenta taniej jak wszędzie. 354

Ceraty, chodniki ceratowe i kokosowe, płótna gumowe, poleca najtaniej skład farb i materyałów, **Włodek & Krajewski,** Lwów, ul. Hetmańska l. 4. 368

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361

Dyetaryusz mogący wykazać się chlubnemi i zaszczytnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych przez lat 14. posiadający rutynę w wyrabianiu wyroków karnych i innych czynnościach, z wyrobionem okrągłem, szybkiem pismem — poszukuje posady przy c. k. Sądach, Starostwach lub innych c. k. urzędach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste restante Leżajsk 370



Wiktor Berger

Lwów, ulica Akademicka l 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 57



TUTKI

odznaczone medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



2

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery angielskie i Steyr-Swift 76

z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie



Znane z dobroci tutki nieklejone

„LA COMETE“

niepękające podczas napychania, wszędzie do nabycia, 1000 sztuk w rulonie zł. 1.20, zlecenia nad 5000 sztuk wysełają opłatnie

Bracia Elster

Lwów, ul. Akademicka 12. 292

Cement portlandzki! Wapno hydrauliczne

Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3

327

BIURO

EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (11)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

---

Na post!

taniej niż wszędzie w najlepszych jakościach.

	zł.
1 kilo masła deserowego ze słodkiej śmietany	1.44
„ masła deserowego z kwaśnej śmietany	1.16
„ masła do potraw całkiem świeżego .	—.92
„ powideł fasowanych słodkich . .	—.28
„ bryndzy bardzo dobrej liptawskiej .	—.72
śledzie mleczaki holenderskie . . sztuka	—.07
Sledzie marynowane . . . „	—.10
Sledzie marynowane z przyprawą . „	—.15
Bicklingi świeżo wędzone . . „	—.06
Moskale prawdziwe beczułka zł. 1.40 „	—.03
1 kilo sera Ementhalera 2 lat konserwowanego	1.60
„ sera szwajcarskiego najlepszego .	—.92
„ cukru do lipca w głowie . .	—.30
„ cukru w kostkach i mączce . .	—.32

poleca

Karol Bałłaban

Lwów, Halicka 23. 321

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej

M. Bałłabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 219

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie.

Zamówienia uskutecznia 226

J. Bulsiewicz

skład nasion w Bochni.

Które tutki nie szkodzą?

Chorym na piersi i **palącym** o swe zdrowie dbałym, poleca się **tutki** nieklejone „**Sanitas**“ z **watą** hygieniczną, **Dr. Brunsa,** najlepszy wyrób francuski, zupełnie nieszkodliwy!!

C. k. patent austr. z d. 7 stycznia 1892 l. 80

1000 tutek „Sanitas“ w eleg. pudełkach zł. 1.80. Zlecenia na 3000 tutek wysełą franko:

Skład komisowy francuskich tutek „Sanitas“

Lwów, ul. Akademicka 12.

291

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S Stoff ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna
Antoni Herold, Sykstuska 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2

Najtańszy skład i wydawnictwo książek do nabożeństwa i przedmiotów treści religijnej

poleca

Książki do nabożeństwa,
Obrazy i obrazki św., krzyżyki, medaliki itd.
Nowości w papierach listowych,
Ramy i sztaby do obrazów i premii sztuk pięknych, 330
Albumy na fotografie i pamiętniki.
Księgi handlowe, aptekarskie i kopiały.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka l. 3

poleca swój 372



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Największa fabryka tego rodzaju w Austryi.

AJENTÓW

przyjmuje za wysoką prowizyą do stałego obowiązku fabryka żaluzyj i rolet mająca olbrzymi obrót 275

Emil Goldschmied

Praga, Bubna.

Odznaczona 20 złotymi i srebrnymi medalami

Handel założony w r. 1789.

Największy skład

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45

poleca

herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające:

pół kilo	Congo nr. I. . .	zł. 1.50
„	Souchong nr. II. .	„ 2.30
„	Souchong ze zbioru maj.	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po 1/8, 1/4 i 1/2 kilograma

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam.



Urządzanie cegieln

fabryk towarów glinianych, fabryk towarów szamotowych i keramicznych, cementu, wapienników,

kompletne plany, piece kręgowe wszelkich systemów wedle urządzeń najnowszych.

ERNEST HOTOP

Budapest	**Berlin**	**Brünn**
Aeussere Weitznerstrasse 70.	Kurfürstenstrasse 122.	Olmützergasse 9.

1213

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołostwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l 150100 spowodowanego podaniem naszem, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przesełanych, a to w wysokości około 30 prc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyślu Bazar im. Zyblikiewicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Świderskiego, w Radziechowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względom.

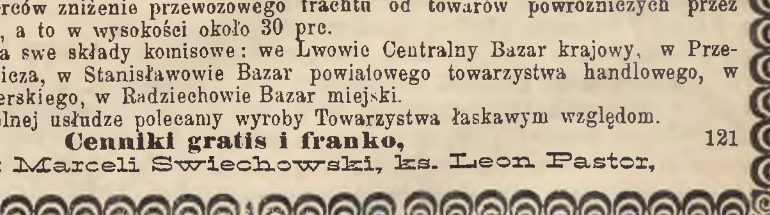
Cenniki gratis i franko, 121

Dyrekcya: Marceli Świechowski, ks. Leon Pastor.

przez władze sanitarne zbadane

(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)

SARGA



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecone — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.**

33

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera Zarządca Wł. J. Weber Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.